



GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDeksu 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ **Poniedziałek, 1987—01—19** ■ Nr 15 (11809) ■ Rok XXXIX ■ Cena 10 zł ■ Wyd. 1

Odsłonięcie pomnika marszałka Koniewa w 42. rocznicę wyzwolenia

Pomnik ten przypominać będzie komu Kraków zawdzięcza ocalenie

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. Krakowa • Podniesienie flagi na zamku królewskim na Wawelu • Wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i na grobach żołnierzy radzieckich



Pomnik marszałka Koniewa w chwili po odsłonięciu. Z prawej wdowa po marszałku Antonina oraz córki Maja i Natalia w rozmowie z twórcą pomnika Antonim Hajdeckim. Fot. W. Klag

(Obsł. wł.) Atmosfera wczorajszych uroczystości daleko wykraczała nawet poza świąteczne spotkania — 18 stycznia 1987 roku w Krakowie u zbiegu ulic Koniewa i Zarzecze dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika Iwana Koniewa, jednego z najwybitniejszych dowódców radzieckich czasów minionej wojny, który dowodził I Frontem Ukraińskim i którego wojska ocaliły przed realną groźbą zniszczenia prastarą stolicę Piastów i Jagiellonów. Na wstępie naszej informacji musimy podkreślić ową krakowską serdeczność, z jaką mieszkańcy naszego miasta odnieśli się do idei budowy pomnika, popierając ją czynnie.

W godzinach porannych odbyła się uroczysta sesja zorganizowana przez prezydenta Rady Narodowej miasta Krakowa, Krakowskiej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Krakowskiego Komitetu Pokoju. Otworzyło te sesję w sali posiedzeń RN miasta Krakowa wykonanie przez orkiestrę MPK hymnu państwowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz hymnu ZSRR. Przybyłych na sesję przywi-

tał serdecznie przewodniczący RN miasta Krakowa Apolinary Kozub. W posiedzeniu o charakterze uroczystym wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów PRL Zbigniew Gertych, kierownik Wydziału Ideologicznego KC PZPR Władysław Loranc, minister kultury i sztuki Aleksander Krawczuk, wiceminister obrony narodowej gen. broni Tadeusz Tuzarek. Obecni byli: przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, szef Zarządu Politycznego tej grupy gen. lejtnant Igor Titkow, attaché wojskowy, morski i lotniczy Ambasady ZSRR w Polsce Aleksander Tienieniew, powitane niezwykle burzliwymi oklaskami żona marszałka Koniewa — Antonina oraz jego córki Maja i Natalia, sekretarz Komitetu Miejskiego KP Ukrainy w Kijowie Nikołaj Siergiejew. W posiedzeniu wzięli udział i sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, wiceprzewodniczący OPZZ Zbigniew Cierpka, sekretarz generalny PRON Jerzy Jaskiernia, przewodniczący KR PRON Ryszard Zieliński, wiceprezes KK ZSL Stefan Drzygza, wiceprzewodniczący KK SD Stanisław Piłniakowski, wiceminister finansów Bronisław Ciaś, prezydent miasta Krakowa Tadeusz Salwa oraz

wiceprezydenci. W posiedzeniu uczestniczyli: minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie Piotr Serdaczuk, konsul generalny CSRS w Katowicach Rudolf Remis, konsul generalny Republiki Francuskiej w Krakowie Francois Breton, konsul USA w Krakowie Michael Hornblow.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący Krakowskiego Zespołu Poselskiego, I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz. Stwierdził on m. in.: — Dzień dzisiejszy jest dla mieszkańców naszego miasta datą pamiętną i szczególną. 42 lata temu wyzwoleny został Kraków. Losy najstraszniejszej z wojen, której

każdy dzień kosztował życie prawie 3 tysięcy polskich obywateli, były już w tych styczniowych dniach przesądzone. Losy jej faszystowskich inicjatorów także. Ale zbrodniarzom wciąż mało było zniszczyć, nie szczędząc ludzi, krwi. Kilka miesięcy



Uroczystość złożenia kwiatów i wieńców na grobach żołnierzy radzieckich, poległych przy wyzwoleniu Krakowa. Pozostali oni w polskiej ziemi, a ich mogiły przypominają będą na wieki czyn wyzwolenia i Frontu Ukraińskiego.

Wieńce i kwiaty złożono też na Grobie Nieznanego Żołnierza u stóp pomnika Grunwaldzkiego.

Uroczystość odbyła się wczoraj w południe dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką.

Fot. W. KLAG

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Po spotkaniu Wojciecha Jaruzelskiego z włoskimi związkowcami

Chodzi nam o ścieranie się racji, a nie uprzedzeń

Józef Czyrek i Zbigniew Szalajda wśród aktywu OPZZ

WARSZAWA (PAP). Członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek oraz wicepremier Zbigniew Szalajda — uczestniczący w podróży przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego we Włoszech — spotkali się 17 bm. w siedzibie OPZZ z aktywnymi ogólnokrajowymi i zakładowymi organizacjami związkowymi. Poinformowali o przeprowadzonych w Rzymie z upoważnienia kierownictwa OPZZ

rozmowach z przedstawicielami trzech włoskich central związkowych — CGIL, CISL i UIL, a także o rozmowie J. Czyrka z przedstawicielami federacji pracowników sektora publicznego. Spotkanie w OPZZ prowadził Alfred Miodowicz. W rozmowie z przedstawicielami trzech central związkowych przewodniczący Rady Państwa, odnosząc się z szacunkiem do włoskich związkowców i ich zainteresowania

sytuacją ludzi pracy i ruchu związkowego w Polsce, poinformował o roli, pozycji i rozwoju polskich odrodzonych związków zawodowych jako najszerzej organizującej ludzi pracy. Jest ona autentycznym i niezależnym partnerem wobec władzy. Przebieg i rezultaty niedawnego Kongresu Związków Zawodowych dały dobitne tego świadectwo. Obecność 50 delegacji zagranicznych

(DOKONCZENIE NA STR. 4)

Jakie możliwości daje ustawa antymonopolistyczna?

WARSZAWA (PAP). Przykład rynku warzywno-owocowego lub jaja przekonuje, że konkurencja producentów wpływa ożywczo na zaopatrzenie, poziom cen (relatywnie niskich), jakość obsługi itp. Niestety, ciągle ocieramy się o sytuację, w której dominują monopolistyczne praktyki. Co istotne, w ostatnich kilku latach powstały nowe organizacje i formy organizacyjne, które

umacniają pozycję producentów względem odbiorców, a więc głównie konsumentów. Tego typu zjawiskom rząd chce postawić tamę w drodze prawnej. Pierwszą wersję projektu ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym skierowano do komisji sejmowych przed ro-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Podziękowania za życzenia noworoczne

W. Jaruzelskiego

Wszystkim osobom, kolektynom pracowniczym i szkołom, od których otrzymałem życzenia noworoczne składam serdeczne podziękowania

WOJCIECH JARUZELSKI

Z. Messnera

Prezes Rady Ministrów — Zbigniew Messner dziękuje wszystkim, którzy nadesłali mu życzenia noworoczne

R. Malinowskiego

Marszałek Sejmu — Roman Malinowski wyraża podziękowanie za nadesłane mu życzenia noworoczne

Czyżby przełom w wojnie iracko-irańskiej?

Wojska irańskie na przedmieściach Basry

TEHERAN, BAGDAD (PAP). Wojska irańskie po dwóch dniach zwycięskiej walki opanowały kluczową pod względem strategicznym iracką wyspę Bawarian na uchodzącej do Zatoki Perskiej rzece Szatt al Arab. Z kolei irackie samoloty wojskowe zbombardowały Teheran i inne miasta

irańskie. Dowództwo irackie oświadczyło przy tym, że celem nalotu na stolicę Iranu była kwatera główna ajatollaha Chomeiniego oraz rezydencja jego głównych współpracowników. Jak podano w Teheranie, w wyniku ataku lotnictwa irackiego zginęły

(DOKONCZENIE NA STR. 4)

po sobotnio-niedzielnym redakcyjnym dyżurze

Zima nadal tematem dyżurnym

Stupek rżni podniósł się wczoraj w ostatnich dniach i to znacznie, ale skutki ostrych mrozów stały się dla krakowianom nie do zniesienia. Nie wiec dziwnego, że podczas redakcyjnego dyżuru nie mały rozmowa prosił o interwencję w administracji. Rozumimy określenie kłopotu, którym przy ponad 20-stopniowym mrozie nie mogą zarządzać służby komunalne czy administracyjne budynków mieszkalnych, ale z drugiej strony zadziwiająca jest bezdrożność i ignorancja odpowiedzialnych za utrzymanie prawidłowego życia w mieście.

Niedawno krakowskie gazety codziennie publikowały apel prezydenta Tadeusza Salwy, w którym odwołano się do mieszkańców o wyrozumiałość, ale też i do wszystkich zakładów pracy i instytucji o rzetelne wykonywanie swych obowiązków i pomoc miastu w walce ze skutkami ostrej zimy. Jak odniósł się do apelu odpowiedzialne jednostki — niech świadczy nasze telefoniczne rozmowy.

Bezszyfrowane są wielokrotne interwencje lokatorów w spółdzielniach mieszkaniowych m. in. im. Kościuszki, „Piast”, w sprawie awarii instalacji

grzewczych i wybieganych pomieszczeń. Np. w bloku przy al. Pokoju 10 od trzech tygodni nie grzeje kaloryfery; w budynkach nr nr 24 i 25 w os. Piastów od dłuższego czasu wyciekła woda z węzłów cieplowniczych; w domu przy ul. Wysłouchów 72 zima „wchodzi” przez dziurę w dachu; przy ul. Pstrowskiego 72 zamaryły urządzenia kanalizacyjne, od kilku dni nie ma wody; na skutek wadliwie wykonanych ścian w jednym z bloków przy ul. Koniewa zamakają meble w mieszkaniach, spółdzielnia przystąpiła więc

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Kazachstan

Aresztowano szajkę handlarzy narkotyków

MOSKWA (PAP). Dziennik „Socialisticheskaja Industrija” informuje, że pracownicy milicji Kazachstanu wykryli skomplikowaną siatkę międzynarodowych powiązań przestępczej organizacji dostawców, sprzedawców i użytkowników narkotyków.

Narkotyki, produkowane nielegalnie przez mieszkańców Doliny Czujskiej dostarczano za pośrednictwem konduktorów kolejowych do Leningradu. Milicja wykryła tam handlarzy narkotykami, które o-

trzymywali z Kazachstanu i Kirgizji. W wyniku tego zatrzymano 43 osoby z Alma Aty, Leningradu, Taszkientu i Frunze. Znalaziono u nich ok. 50 kilogramów haszyszku. O szczególnie niebezpiecznym charakterze aresztowanej grupy świadczy fakt, że przestępcy mieli broń palną.

W celu połączenia wysiłków organów państwowych i organizacji społecznych w walce z narkomania w Kazachstanie utworzono specjalny ośrodek koordynacyjny.

Zwolnienie prezydenta Ekwadoru

HAWANA (PAP). Uprawniony przez oddział spadochroniarzy prezydent Ekwadoru Leon Febres Cordero został w nocy z piątku na sobotę uwolniony z więzienia za byłego dowódcę armii generała Franka Vargasa Pazzosa, który stał na czele nieudanego puczu przed ponad roktem. Niedziennie porwanie głowy państwa i zarazem szefa rządu, trwało 12 godzin. Po zwolnieniu prezydent, przebywający w głównej bazie lotniczej kraju — Taura, podpisał przed kamerami telewizyjnymi oświadczenie o zwolnieniu Vargasa Pazzosa.

USA zniosły ograniczenia na eksport sprzętu dla radzieckiego przemysłu naftowego i gazowego

WASZYNGTON (PAP). Minister handlu USA Malcolm Baldrige ogłosił decyzję rządu amerykańskiego zniesienia obowiązujących w okresie minionych 9 lat ograniczeń na dostawy do ZSRR sprzętu dla przemysłu naftowego i gazowego. W skierowanym do Kongresu USA dokumencie minister przyznaje, że podjętym ograniczeniom politycznym utrudniały sytuację w przemyśle naftowym i gazowym Stanów Zjednoczonych.

Tym samym Waszyngton kolejny raz musiał uznać oczywisty fakt, że polityka dyskryminacyjnych zakazów handlowych i embargo wobec Związku Radzieckiego nie tylko nie przynosi efektów,

lecz także szkodzi interesom samych USA. Skutki wprowadzonych w 1978 r. przez USA „ograniczeń” w handlu z ZSRR odczuły przede wszystkim firmy amerykańskie.

Gazeta „Journal of Commerce and Commercial” pisze, że poniosły one wielkie szkody, tracąc korzystne kontakty eksportowe, które otrzymali dostawcy z Europy Zachodniej, Japonii i Kanady. Przewodniczący krajowego stowarzyszenia przemysłowców Alexander Trowbridge oświadczył agencji AP, że posunięcia Waszyngtonu kosztowały firmy amerykańskie 2 mld dolarów straconych transakcji, które mogłyby przyczynić się do zwiększenia przychodów.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Ankieta CBOS

Czego oczekujemy w 1987 roku?

WARSZAWA (PAP). Blisko 42 proc. społeczeństwa oczekuje, że rok 1987 nie będzie różnił się od poprzedniego, niemal 25 proc. uważa, że będzie on lepszy, a nieco ponad 17 proc. — że gorszy. 13,5 proc. ankietowanych nie miało w tej sprawie wyrobionego zdania. Są to wyniki sondażu przeprowadzonego w końcu ubr.

przez Centrum Badania Opinii Społecznej. W porównaniu z opiniami sprzed roku, kiedy to formułowano prognozy o 1986 r., wyraźnie wzrosło społeczne oczekiwanie na stabilizację (10 proc. więcej takich opinii), mniej jest obecnie nadziei na poprawę (o 8 proc.), nieznacznie (o 2 proc.) wzrósł udział

opinii, że w br. sytuacja się pogorszy.

W życiu kraju oczekuje się przede wszystkim poprawy zaopatrzenia i stabilizacji rynku (18,6 proc. takich opinii), polepszenia ogólnej sytuacji gospodarczej (15,9 proc.), stabilizacji politycznej i spokoju (DOKONCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(m) W PRADZE odbyła się dwudniowa narada przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych krajów socjalistycznych, poświęcona zagadnieniom zwiększania skuteczności działalności ONZ i innych organizacji międzynarodowych.

W DNIACH 15—17 bm. przebywał w Algierze na zaproszenie kardynała Algieru Duvala prymas Polski kardynał Józef Glemp. W czasie pobytu został on przyjęty też przez ministra spraw zagranicznych Algierii Ahmeda Taleba Ibrahimiego.

Poszukiwania zaginionego dziecka

Bezprecedensowa akcja krakowskiej milicji

(Inf. wł.) Wczorajem, 14 stycznia br., DUSW Kraków-Nowa Huta zawiadomiony został o zaginięciu 4-letniego chłopca. 22-letnia Bożena W. informowała, że poprzedniego dnia jej syn został uprowadzony. Zastanawiało musiała tak późne zgłoszenie tego bulwersującego faktu, ale przecież w tym momencie nie było najważniejsze.

Ustalono, że 13 stycznia Bożena W. zostawiła dziecko pod opieką mezczyzny, u którego wynajmowała pokój. Gdy wróciła z pracy, dziecka nie było, zaś kompletnie plany właścicieli bełkotai coś o jakiejś Gra-

żynie, która przyszła i chłopca zabrała. 23-letnia Grażyna S. (ps. „Wiedźma”) była znajoma Bożeny W. i należała do dam nie odznaczających się najcięższymi obyczajami. Istniało podejrzenie niezbyt odpowiedzialnego postępowania „Wiedźmy” z dzieckiem. Srogi mrozy, obawa o zamknięcie chłopca u zasadniczy podjęcie energicznych działań. Do akcji zaangażowano kilkudziesięciu funkcjonariuszy MO z Nowej Huty, potem grupe te powiększono o kolejnych kilkudziesięciu (DOKONCZENIE NA STR. 2)

(Inf. wł.) Mamy już pierwsze wyniki gospodarcze minionego roku. Przedsiębiorstwa przemysłowe uzyskały w tym czasie, co warto podkreślić, wyższą od krajowej dynamikę produkcji, osiemnasta procentowy wzrost wydajności pracy przy umiarkowanym — niższym od średniej krajowej — wzroście wynagrodzeń. Wartość produkcji krakowskich przedsiębiorstw osiągnęła kwotę 549,3 mld zł, tj. o 24 proc. wyższą niż przed rokiem. W cenach z 1984 roku ten wzrost szacowany jest na 5,9 proc. Z 209 przedsiębiorstw aż 69 wykaza-

ło spadek wartości produkcji w cenach porównywalnych, a 8 nawet w cenach bieżących. Wzrosła produkcja wyrobów walcowanych, stali, koksu, nawozów fosforowych, cementu, mięsa, drobiu białego, wyrobów spirytusowych i papierosów. Mniej było natomiast rur stalowych, przewodów elektroenergetycznych oraz mleka spożywczego. Przemysł zatrudnił 128 tys. osób czyli o 1,3 tys. mniej, niż przed rokiem. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w ub.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Pomnik ten przypominać będzie komu Kraków zawdzięcza ocalenie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wcześniej metodycznie, z niemiłą precyzją i dokładnością — zniszczyli stolicę Polski. Warszawa... Kraków — o pracowali tu plan zburzenia miasta wraz z jego pomnikami kultury i obiektami przemysłowymi. Miasto, bez którego nie można mówić o historii Polski zostało doszczętnie zburzone. Kraków ocalał. Jest. Mieszkamy w nim, tak podobnym do obrazu z historycznych ram i tak bardzo innym. Kraków ocalał — dzięki ludziom. Ludziom w zielonych, żołnierskich szynelach, z czerwonymi gwiazdami na czapach. Także ludziom, którzy w mrocznych latach okupacji nie nosili mundurów, ale byli żołnierzami Polski. Wyzwolenie i ocalenie Krakowa stanowiło w historii sztuki wojennej klasyczny przykład podporządkowania celu militarnego celowi polityczno-gospodarczemu. Uratowanie miasta było możliwe dzięki genialnemu posunięciu strategicznemu, przez wojskowych zwanym manewrem oskrzydlenia, a przez historyków II wojny światowej „manewrem, który ocalił Kraków”. Przygotował go wybitny strateg radziecki, dowódca I Frontu Ukraińskiego marszałek Iwan Koniew. On też ocalił Kraków.

Manewr powiódł się. We wdzięcznej pamięci mieszkańców miasta zachowali nazwiska generałów radzieckich, którzy dowodzili poszczególnymi jednostkami: Korowikowa, Pohobojarowa, Kurczukina. I twarze żołnierzy radzieckich, którzy szli znaną Wolgi i Donu, aby nas wyzwolić. Wdzięczni ich serdecznie dziękując za najcenniejszą wartość jaką nam przyniesli — wolność.

Kraków zachował wyzwoleńców we wdzięcznej pamięci. Dziś odsłoniemy pomnik ocalenia dowódcy Armii Czerwonej, dwukrotnego bohatera Związku Radzieckiego, honorowego obywatela miasta Krakowa — marszałka ZSRR Iwana Stepanowicza Koniewa. Jest ten pomnik naszym hołdem dla marszałka i jego żołnierzy, upamiętniając będzie najwzruszającą wartość — przyjaźń zrodzoną na polu walki ze wspólnym wrogiem i braterstwo, którego dowodem jest nasza powojenna współpraca.

Radość ze zwycięstwa przyświecała zawsze żał z tymi, którzy go dokonali, ale odeszli, na wieczną wartę. W walkach o wyzwolenie Krakowa oddało swe życie 1900 żołnierzy Armii Radzieckiej. Słżył oni bez osłony artylerystycznej i wspomagających zwyciężających samolotów, ratując zabytki naszego miasta. Przypomnijmy niektórych z nich: płk. Iwana Ambrosowa — bohatera Związku Radzieckiego, 24-letniego kapitana gwardii Iwana Kobylajskiego i 28-letniego młodszego lejtnanta Wasilija Razina... Ich groby znajdują się wokół pomnika żołnierzy radzieckich obok Babakanu. Przynieśli nam wolność i zostali z nami na zawsze.

Z szacunkiem i wdzięcznością wspominamy pomoc Związku Radzieckiego w okresie II wojny światowej. To w ZSRR powstały z inicjatywy Związku Patriotów Polskich — polskie siły zbrojne. Tam Polacy dostali broń, mundury i standardy, tam uczyli się rosyjskiego słowa „družba” a nasi radzieccy przyjaciele użyli się słowa „przyjaźń”. Dziś oddajemy hołd dalekowzroczności komunistów polskich, działaczom społecznej lewicy.

Ponad 40 lat pokoju w Europie to rezultat pokojowej polityki ZSRR i innych

państw socjalistycznych. Zrozumiałe jest, iż niepodległości i pokoju, jako naród tak straszliwie doświadczony — jak mówił tow. I sekretarz KC PZPR gen. Wojciech Jaruzelski — będziemy strzec, jak żrenicy oka. Przez cały okres powojenny PZPR, przewożąc naródowi, nie szczędziła wysiłków na rzecz ocalenia pokoju, utrwalenia bezpieczeństwa i suwerenności ojczyzny w jej kształcie terytorialnym i ustrojowym.

Trudności mamy jeszcze wciąż wiele, ale mamy też powody do satysfakcji. Świadczą o tym, iż wybrałmy właściwy kierunek rozwoju społeczno-politycznego i gospodarczego kraju.

Przyjęliśmy jako krakowski instancja partyjny plan realizacji uchwały X Zjazdu. Jest on znany — zatrzymamy się dziś nad tym jego fragmentem, który dotyczy poprawy stanu środowiska naturalnego i rewolucyjnej substancji zabytkowej. Kraków przetrwał przez wieki, dając nam radzieckiego żołnierza został ocalony. Naszym obowiązkiem jest zachowanie jego zabytków dla przyszłych pokoleń. Ten obowiązek chcemy wypełnić z godnością, aby miasto nasze promieniowało na kraj, Europę, harmonijnym rozwojem, łączącym kulturę, naukę i sztukę z czystym technologicznym przemysłem.

Cele, które założyliśmy, są realne i mogą być spełnione. Aby je realizować musimy żyć w pokoju. Dziś nawiązując do dni wyzwolenia Krakowa potwierdzamy te prawdy i apelujemy z miasta, które jest wpisane do rejestru dziedzictwa kultury światowej — stworzyć ludzkości wielką, nie mającą precedensu w historii szansę: dialogu między pokoleniami. Udziałem pełnego poparcia pokojowej ofierze Związku Radzieckiego.

Tworząc Polskę silną, stabilną, opartą o niezawodne sojusze — chcemy stanowić istotny czynnik pokojowy w Europie. Będziemy w tym dziele wytrwali — z całą socjalistyczną wspólnotą. Niech pomnik, który dzisiaj odsłoniemy, służy również tej idei.

Z koleji zabrał głos konsul generalny ZSRR w Krakowie Piotr Serdacuk. Na wstępie odczytał on list ambasadora ZSRR w Polsce Włodzimierza Ignatiewicza Browikowa, który władzom politycznym i administracyjnym, mieszkańcom Krakowa złożył podziękowanie za pamięć o czynie wyzwolenia Armii Radzieckiej i życzył namzemu miastu dalszego rozwoju. Piotr Serdacuk, przemawiając w języku polskim, podkreślił wagę wspomnianego dnia, dnia odsłonięcia pomnika Iwana Koniewa. Sekretarz Komitetu Miejskiego KP Ukrainy Nikołaj Siergiejew podziękował mieszkańców i władze Krakowa w imieniu pobratymczego grodu nadnadleśzańskiemu o świadczeń między dwoma miastami, o wykonaniu planów społeczno-gospodarczych przez klasę robotniczą Kijowa.

Prof. Alojzy Siwecki powiedział następnie do zebranych i przewodniczącego sekcji, do prezidenta miasta Krakowa: — W związku z uroczystą sesją poświęconą uroczystości 42. rocznicy wyzwolenia i ocalenia Krakowa przez Armię Radziecką 18 stycznia 1945, przekazuję na wasze ręce portret marszałka Iwana Koniewa do wykorzystania według waszego uznania. Wyrażam tym wdzięczność i chwałę wspominającemu marszałkowi i jego bohaterstwu żołnierzom. Jest to też wyraz wdzięczności obywateli Krakowa dla żołnierzy Armii Radzieckiej.

Po tych słowach prof. Siweckiego wniesiono na salę portret Iwana Koniewa.

Przewodniczący Krakowskiego Komitetu Pokoju Gustaw Lembas przedstawił projekt apelu pokoju, który zebrani zaakceptowali jednogłośnie. W apelu tym czytamy, że zapewnienie pokojowej przyszłości wymaga ogromnego wysiłku ludzi, rozumu, sumienia, dobrej woli. Jednoczymy się z tymi, którzy wyrażają przekonanie, że trwały i niezawodny fundament pokoju to nie równowaga strachu lecz bezpieczeństwa równego dla wszystkich, a więc dialog, kompromis, zastąpienie napięcia — odprężeniem. Należy uznać prawo każdego narodu i każdego człowieka do życia, wolności, pokoju i szczęścia. Wraz z całą pokojową opinią światową domagamy się bezwzględnego zakazu wprowadzenia broni do kosmosu, domagamy się likwidacji broni nuklearnej i jeszcze w tym stuleciu. Tworzymy wszyscy razem moralną i materialną siłę pokojowych dążeń Polaków.

Wykonanie przez orkiestrę Międzynarodowej zakończyło uroczystą sesję.

Wczoraj o godz. 12 na placu Matejki, dokąd przesiadł Drogą Królewską uczestnicy sesji, odbyło się uroczyste złożenie wieńców i wianek kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza u stóp pomnika Grunwaldzkiego oraz na grobach żołnierzy radzieckich koło Babakanu. Orkiestra wojskowa wykonała hymny państwowe Polski i ZSRR, kompania honorowa Wojska Polskiego oddała należną część bohaterom, pochylili się przed monumentami krwi i chwały sztabu wojskowy.

O godzinie 12 na zamku królewskim na Wawelu wciągnięto flagę państwową na maszt. Uroczystości te poprzedziło zgromadzenie młodzieży, do której przemówił wiceprzewodniczący Krakowskiej Rady PRON Ryszard Pająk, który stwierdził m. in.:

— Przed 42 laty w styczniowym dniu, podobnym do dzisiejszego, ścichała kanonada i oddała się od miasta. Wtedy krakowianie wyszli z piwnic i schronów na ulicę. Jak magnes przyciągała wówczas ich oczy białą-czerwoną flagą nad miastem, powiewającą z Wawelu. Tak jak powiewa w tej chwili.

Jak już zaznaczyliśmy, kulminacyjnym punktem uroczystości było odsłonięcie pomnika Iwana Koniewa. Stało się to o godzinie 13. U zbliżu ulicy Koniewa i Zarzecze gdzie zgromadzili się czeskie krakowianie, wiceminister obrony narodowej Tadeusz Tucański odebrał od dowódcy kompanii honorowej WP raport i dokonał przeglądu oddziału, oddając hołd sztabowi.

Przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Iwana Koniewa, przewodniczący ZK TPPR, sekretarz KK PZPR Jan Czepliel przemówił do zebranych, przedstawiając wielkość czynu bojowego Armii Radzieckiej i wielkiego stratega najpotężniejszych w II wojnie światowej sił zbrojnych — marszałka Iwana Koniewa. Inicjatywą wniesienia tego monumentu zrodziła się w terenowych ogniskach TPPR.

Pierwszą uchwałę w tej sprawie podjęto w 1983 roku koło przy Przedsiębiorstwie Specjalistycznym Górnictwa Surowców Chemicznych „Hydrokopol”. Wniosekodawcą był aktywista naszego ruchu mgr Zygmunt Wnek, przewodniczący Zarządu Dzielnicowego TPPR Kraków-Krowdów — stwierdził Jan Czepliel. I dalej powiedział:

— Działaliśmy w sprzyjających klimacie. Czuliśmy powszechne wsparcie. To dzięki temu udało się w tak krótkim czasie nasz zborowy wysiłek przeobrazić się w kształt rzeczywisty. Zaledwie dwa lata

temu umurowaliśmy w tym miejscu kamień węgielny, a dziś stajemy pod ukończonym już pomnikiem. Twórcą monumentu marszałka Koniewa jest znany artysta rzeźbiarz, prof. ASP w Krakowie, Antoni Hajdecki. To on nadał kształt legendarnej już dziś postaci bohatera. Profesorowi towarzyszył w jego twórczym wysiłku zespół współpracowników, architektów przestrzeni. U stóp odslanianego pomnika pragnę złożyć podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy wyróżnili się w tym dziele. Ale niech mi wolno będzie szczególnie gorąco podziękować załogom „Hydrokopolu”, „Biprostalu”, „Chemo-budowy”, „Chemokopu”, „Kambudu”, „Transbudu”, Zakładu Gazowniczego, Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych, „Naftobudowy”, Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej, Pracowni Sztuk Plastycznych, Huty im. Lenina, „Budostali”, Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych oraz wielu innym.

Przemówił wiceminister obrony narodowej Tadeusz Tucański, wspominając znaczenie czynu wyzwolenie Armii Radzieckiej, jej znakomity strateg, honorowego obywatela Krakowa, Katowice i Wrocławia, odznaczanego Krzyżem Wielkim z Gwiazdą Orderu Virtuti Militari, wybitnego syna ludu rosyjskiego, który przez wiele lat służył swym doświadczeniem Zjednoczonym Siłom Zbrojnym Państw Układu Warszawskiego.

Attache wojskowy, morski i lotniczy przy Ambasadzie ZSRR w Polsce Aleksander Tienieniew złożył gorące podziękowanie władzom Krakowa za pamięć o wielkim dowódcy radzieckim.

Igor Titkow w imieniu Północnej Grupy Wojsk wyraził wdzięczność dla Krakowa i jego mieszkańców za uroczyste odsłonięcie postaci wielkiego dowódcy radzieckiego, co jest jeszcze jednym przejawem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Następuje podniosła chwila — Józef Gajewicz, Apolinary Kozub i Tadeusz Salwa podchodzą do pomnika; Józef Gajewicz przecina białą-czerwoną wstęgą, która opasuje spłżową postać marszałka. Trebac wojskowy wykonuje sygnał Wojska Polskiego.

Kompozycja przestrzenna — potężne ściany kamienne z wypisaną datą 18 stycznia 1945 roku i symbolem Krakowa stanowią jakby fundament, z którego wyrasta postać główna pomnika. Orkiestra wojskowa wykonuje hymn Polski i ZSRR.

Również wczoraj w gmachu Urzędu Miejskiego, przed rozpoczęciem uroczystości, wicepremier Zbigniew Gertych oraz I sekretarz KK PZPR

Mówi żona marszałka Koniewa — Antonina:

To piękne miejsce i piękny pomnik

— Wyrażając radość z tego, że przybyła Pani do Krakowa, chciałabym również powiedzieć: jak Pani znajduje ten pomnik, dzieło prof. Hajdeckiego?

— To bardzo piękne miejsce — odpowiada żona marszałka Koniewa Antonina — i to też stanowi dla mnie prawdziwy walor tego dzieła artystycznego.

— Dziękuję Pani za krótkie rozmowę mam nadzieję, że będzie Pani częściej odwiedzała miasto, które dla Polski i dla całego świata ocaliły wojska dowodzone przez Jej bohaterskiego męża.

Józef Gajewicz dokonał odznaczeń zasłużonych przy budowie pomnika marszałka Koniewa pracowników krakowskich przedsiębiorstw specjalistycznych, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski wyróżniono Romana Fedaka z „Budostalu-3”, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Jana Baranę, Kazimierza Bratkę, Stanisława Burdę, Władysława Chojnackiego, Floriana Czerwńskiego, Augustyna Długosza, Romana Grendysa, Jerzego Lubasa, Romana Pietrusińskiego, Stanisława Pietraszek, Romana Zielenkę. Wrecono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, odznaki „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” oraz „Za zasługi w rozwoju ziemi krakowskiej”.

OLGIERD JEDRZEJCZYK

Delegacja kijowska w Krakowie

W Krakowie z okazji 42. rocznicy wyzwolenia miasta, przebywała delegacja zaprzyjaźnionego Kijowa: Nikołaj Siergiejew — sekretarz Kijowskiego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy, Wasilij Minszczenko — byrgadzista ze Zjednoczenia „Krasnyj Eskawator”, Nikołaj Pietruń — prof. Instytutu Urologii uczestnik walk o wyzwolenie Krakowa, Jewgienij Anatoljew — zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego m. Kijowa, Rostisław Storożuk — sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Kijowie.

17 stycznia br. delegację przyjął I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR Józef Gajewicz. W czasie spotkania rozmawiano o znaczeniu manewru okrążającego i manewru wyzwoleńczego marszałka Iwana Koniewa, dzięki którym bezcenne zabytki Krakowa ocalały dla światowej kultury.

Współpraca TPPR i TPPR Krakowa i Kijowa

Wczoraj w siedzibie ZK TPPR w Krakowie podpisano umowę o współpracy między Zarządem Krakowskim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Oddziałem Kijowskim Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Z naszej strony umowę podpisał Jan Czepliel — przewodniczący ZK TPPR, ze strony kijowskiej — przewodniczący TPPR w tym mieście Jewgienij Jasiński. Umowa mówi o wymianie delegacji, szczególnie młodzieżowych, o współpracy poszczególnych ogniw z uwzględnieniem specyfiki dwóch miast. Sekretarz ZG TPPR Stefan Nawrot stwierdził, że jest to już dziesiąta umowa zawarta między poszczególnymi organizacjami przyjaźni Polski i ZSRR.

Również wczoraj w gmachu Urzędu Miejskiego, przed rozpoczęciem uroczystości, wicepremier Zbigniew Gertych oraz I sekretarz KK PZPR

dobny jest dość wiernie do Iwana Koniewa... — Podzielał pana zdanie. Monument oddaje podobieństwo do postaci mojego męża. W pomniku postać Koniewa, ubrana w szeroki płaszcz, jest bardzo żołnierska — i to też stanowi dla mnie prawdziwy walor tego dzieła artystycznego.

— Dziękuję Pani za krótkie rozmowę mam nadzieję, że będzie Pani częściej odwiedzała miasto, które dla Polski i dla całego świata ocaliły wojska dowodzone przez Jej bohaterskiego męża.

(Rozmawiali: Olg. Jedr.)

Czego oczekujemy w 1987 roku?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

społecznego (13,8 proc.), poprawy sytuacji materialnej społeczeństwa (12,6 proc.) oraz stabilizowania cen (9 proc.).

Oczekiwania związane z poprawą warunków mieszkaniowych, zniesieniem reglamentacji, porozumieniem narodowym, spodziewana wyższa płaca, podwyżka płac, wzrost znaczenia Polski w świecie i wreszcie z poprawą dyscypliny pracy — wyrażało mniej niż 3 proc. ankietowanych.

W swych osobistych sprawach respondenci liczą w 1987 r. głównie na poprawę sytuacji

materialnej (19,5 proc.), na polepszenie warunków mieszkaniowych (13,8 proc.), na poprawę zdrowia i opieki zdrowotnej (12,9 proc.), oczekują satysfakcji z życia rodzinnego (9,6 proc.) oraz pomysłowej realizacji osobistych planów (6,6 proc.). Blisko 17 proc. ankietowanych nie liczy jednak na poprawę własnych spraw.

Uczestnicy sondażu wyrazili też swoje oczekiwania dotyczące macierzystego zakładu pracy. Najczęściej wymieniano wzrost płac i w ogóle zarobków (16,8 proc.), poprawę zaopatrzenia rolnictwa (6 proc.), polepszenie organizacji pracy (5,7 proc.) i jej warunków

(5 proc.). Znacznie rzadziej wyrażano oczekiwania na wzrost produkcji, poprawę atmosfery i stosunków między ludźmi, lepsze zaopatrzenie w surowce i narzędzia, tak aby praca produkcyjna była bardziej rytmiczna. Nawigazowano do motywacyjnego systemu plac, modernizacji macierzystego przedsiębiorstwa, poprawy stosunków między przelozonymi a podwładnymi.

Na odległym miejscu znalazło się oczekiwanie na poprawę dyscypliny pracy (tylko 2,1 proc. takich stwierdzeń), a ok. 13 proc. ankietowanych uznało, że w ich zakładzie nie nastąpią w br. żadne zmiany.

Zima nadal tematem dyżurnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

teraz (?) do remontu, przesiedlając lokatorów do zastępczych pomieszczeń; przy ul. Sienkiewicza 9 większość mieszkań ogrzewa się gazem. Gdy 18 grudnia ub. r. nastąpiła awaria — gaz wyrzucano i do tej pory awarii nie usunęto; mieszkanka z ul. Stromej ogrzewa mieszkaniem pradem, który wylaça się w nocy na 9 godzin, gdy zadzwoniła do Zakładu Energetycznego i „poszła” interwencja w redakcji — brad włączono; pomieszczenia kierowcy i ples na obłożone iedzie i chodniki, piasku na nich jak na lekarstwo, na zakręta i podjazdach o „śluzkie” nieutrudno.

Czytelnicy zarcużają nam że piszemy o dobrym przygotowaniu do zimy, tymczasem codziennosc pokazuje jak w tym przygotowaniu naprawać bywa. Dlaczego budując

domy, kładąc instalacje nie myślimy na wyrost. Ostre zimy w umiarkowanej strefie klimatycznej nie są przecież zjawiskiem nadprzyrodzonym. Oszczędności w takich przypadkach okazują się późniejsze straty.

Rozmawialiśmy jednak nie tylko o zimie. Czytelnicy poinformowali nas m. in. o tym, że: w soboty są kłopoty z zakupami w os. Kolorowym, gdzie na cztery sklepy czynsz jest w tych dniach tylko jeden; są kłopoty z nabytciem rzut i kremu do golenia; stale klientki zakładów fryzjerskich „Pała” domaga się od zarządu spółdzielni częstszych zakupów rzeczników, perlerynek itp. fryzjerskich akcesoriów, te używane są bowiem niedoprane i zniszczone; brudno jest w pomieszczeniach Dworca Wschodniego; w mieszkaniu przy ul.

Trynarskiej 15/12 od kilku dni wyle ples, a po właścicielu ani śladu; Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Niepołomicach pisemnie powiadomiła swych pracowników (bez uzgodnienia i uprzedzenia) o obniżeniu im prowizji; wybudowane przez mieszkańców wsi Krzeczówka i Bogdanówka (gm. Tokarnia) remizy przekazano w użytkowanie firmom polonijnym; w urzędach i instytucjach trudno znaleźć kompetentne osoby, mimo wyznaczonych godzin pracy; w Winiarskiej 8 gina przysyłki ze skrynek pocztowych, może tak zabawia się jakiś miłośnik serialu „Alternatywa 4”? Zwrocono nam też uwagę na pewne potknięcia językowe. Dziękujemy, poprawimy się.

(Ece)

Jak minął grudzień?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

roku wyniosło 26 477 zł i było o 4 306 zł większe niż przed rokiem. Grudniowe pensje skończyły natomiast do kwoty 30 474 zł.

Budowlani przekazali do użytku 2401 mieszkań, w tym 382 w grudniu. W tej liczbie są również te mieszkania, które pospiesznie przekazano podczas zimowego zrywu w zeszłym roku, a tak naprawdę wykazano je jeszcze w ubiegłym roku. W stosunku do liczby mieszkańców rozmiany budownictwa mieszkaniowego w naszym województwie są wyraźnie mniejsze od średniej krajowej za warunki mieszkaniowe są gorsze od przeciętnej krajowej. Z końcem roku w budowie znajdowało się 3097 miesz-

kań, tj. o 226 mniej niż przed rokiem. Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe zatrudniały ok. 78 tys. osób — było to minimalnie mniej niż przed rokiem. Poza granicami kraju pracowali oprócz tego 12,5 tys. osób. W samym grudniu liczba ta podniosła się do wysokości 13,7 tys. wobec 11,3 tys. w ub. roku. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne (krajowe rzecz jasna) wyniosło 25 506 zł i było wyższe o 4 192 zł od zeszłorocznego. W samym grudniu wynagrodzenia osiągnęły kwotę 29 242 zł.

W rolnictwie ubiegły rok zaznaczył się najwyższymi dotychczas planami zbóż i bardzo dobrymi zbiorami ziemniaków. Skup żywności znacznie przekroczył wielkość zeszłorocznej i optymistyczne

plany. Kontrakcja zwierząt rzeźnych na I kwartał br. wskazuje na dalsze utrzymanie tej pozytywnej tendencji.

W końcu grudnia pozostało 11,5 tys. wolnych miejsc pracy, w tym 8,2 tys. na stanowiskach robotniczych. Liczba wolnych miejsc pracy stanowi ok. 5 proc. średniej krajowej.

Według danych NBP wolały do kas bankowych prze-kroczyły w ub. roku wypłaty o 7,5 mld zł. Było to spowodowane napływem pieniądza z innych województw, przede wszystkim w związku z zakupami towarów i opłatami za usługi.

Wkłady oszczędnościowe osiągnęły kwotę 51,3 mld zł i wzrosły w ciągu roku o 10,8 mld zł. Ponadto nie realizowane pozostawały jeszcze bonny rewaloryzacyjne o nominalnej wartości 1,6 mld. zł.

(Jb)

Z dalekopisu

SKŁONNOSC DO GWALTOW

(m) Po trzydniowej konferencji naukowej socjologów i psychiatrów, zorganizowanej przez nowojorską akademię nauk, podano do publicznej wiadomości, że wyniki badań przeprowadzonych w ciałach Stanach Zjednoczonych wykazują, iż ponad połowa Amerykanów skłonna byłaby do dokonania gwałtu pod warunkiem zapewnienia sobie bezkarności.

W jednym z opracowań naukowych podano, iż ponad 10 proc. Amerykanów przyznało się do napastowania dzieci. Przypomnianno również, że jedynie 1 do 4 proc. winnych przestępstw seksualnych przeciwko dzieciom w USA zostało schwytych.

Po wypadku

w ukraińskiej kopalni

Winni zaniedbań zostali ukarani

MOSKWA (PAP). Biuro Polityczne KC KP Ukrainy zapobiegowało raport komisji rządowej w sprawie przyczyn wypadku, który wydarzył się 24 grudnia ub. roku w kopalni „Jasinowska-Głubokaja”. Potwierdzono, że do wypadku doszło wskutek rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa pracy w górnictwie.

Komisja rządowa ustaliła, którzy pracownicy kopalni i zjednoczenia ponoszą odpowiedzialność za wypadek. Materiały zebrane w tej sprawie przekazano organom śledczym. Kilku pracowników szczebla kierowniczego pociągnięto do odpowiedzialności partyjnej.

Agencja TASS podała, że rannym górnikom oraz rodzinom ofiar wypadku udzielono pomocy materialnej, przynależnych renty oraz poczyniono kroki, zmierzające do poprawy ich warunków życiowo-mieszkaniowych.

UWAGA CZYTELNICZY

W poniedziałek radea prawny „Gazety” udziela porad w godz. 13-14 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 14-15 odbędzie — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Włocławek 1, III p.

USA zniosły ograniczenia na eksport

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W których skoncentrowane są przedsiębiorstwa przemysłu naftowego, wystosowało listy do sekretarza stanu, ministra handlu i doradcy prezydenta, do bezpieczeństwa narodowego, w których podkreślono, że posunięcia w dziedzinie kontroli nad eksportem kosztują Stany Zjednoczone 183 tys. utraconych miejsc pracy i powodują roczne straty w handlu w wysokości 9 miliardów dolarów.

W ostatnim czasie żądania zniesienia ograniczeń w handlu z ZSRR oraz częściowej wy-suwane były w Kongresie USA. Wielu senatorów ze Stanów,

PIŁNIE poszukuje mieszkania w Nowym Sączu, chętnie z telefonem. Wład. Nowy Sącz, telefon 228-80. S-50790

TANIO sprzedam nową maszynę dziewiarską. Limanowa, tel. 71-806 S-50791

126P, trzy-, czteroletni — kupię. Tel. 44-37-48, po 20. g-1230

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Kraków, ul. Mazowiecka 25

ZATRUDNI natychmiast

◆ pracowników (kosztorysantów) do Działu Kalkulacji, z wykształceniem średnim technicznym i praktyką

◆ pracowników do Działu Zaopatrzenia, z wykształceniem średnim i praktyką

Wynagrodzenie zasadnicze wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń.

Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Szkolenia Kraków, ul. Mazowiecka 25, pokój nr 6, 10, telefon 33-44-55 wewn. 297 i 274. K-318

Wychodząc naprzeciw potrzebom wynikającym z postanowienia nr 17-65 Prezydium Rządu z dn. 18 lutego 1985 r. w sprawie środków technicznej ochrony nileńa

O F E R U J E M Y JEDNOSTKOM GOSPODARKI UPOŁECZNIONEJ: elektroniczne systemy zabezpieczeń firmy „TESLA”

OFERTA OBEJMUJE: ◆ doradztwo techniczne ◆ projekty wstępne ◆ projekty techniczne ◆ montaż ◆ przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne ◆ oświadczenia sędziów

Sprawdzone rozwiązania techniczne, pełny zestaw czynników umożliwiających skuteczne zabezpieczenie obiektów zamkniętych oraz otwartych przestrzeni.

Oferowany zakres prac prowadzi pracownicy posiadający uprawnienia specjalne. BLIŻSZE INFORMACJE: PPRHIU „DEMPOL”, Dział Elektronizacji, 31-410 Kraków, ul. Białych Brzoź 9, tel. 12-13-79. K-428

Bezprecedensowa akcja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

milijantów z WUSW w Krakowie.

Penetrowano przede wszystkim lokale gastronomiczne i meliny. Spotykano się z widokami makabrycznymi; z ludźmi raczącymi się mieszkanką denaturatu s płynem „Ludwik” lub koczującymi w mieszkaniu pozbawionym szyb, ale za to z palącym się ogniskiem na podłodze — ale dziecka nigdzie nie było.

Wiadomości o poszukiwaniach dotarły do Grażyny S. Zapewne w obawie przed groźbami jej konsekwencjami postawiła dziecko przed drzwiami mieszkania, zajmowanego przez teściową matki chłopca, sama zaś zbiegła.

Jak poinformowano nas na konferencji prasowej w WUSW w Krakowie, motywy uprowadzenia dziecka przez Grażynę S. nie są znane — ona sama ukrywa się. Na marginesie dodano, iż jest wystarczająca ilość dowodów, by mniemać, że z opieką nad 4-letnim chłopcem ze strony jego matki nie jest najlepiej. Sprawa ta zajmie się w najbliższym czasie władze opiekuńcze — a dzisiaj najważniejsze jest to, że dziecko się odnalazło i jest zdrowe.

(Jab)

Jakie możliwości daje ustawa antymonopolistyczna?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kiem. Wiele miesięcy trwały prace w podkomisji i konsultacje z celami opracowania sprawozdania do projektu rządowego. Rozpatrzyły je na wspólnym posiedzeniu komisji: planu gospodarczego, budżetu i finansów oraz prac ustawodawczych.

25 I 1987 r. odbędzie się w RFN po raz jedenasty wybory do Bundestagu (Parlamentu Związku), które od dłuższego czasu przykuwają uwagę obserwatorów. Wynika to niewątpliwie z faktu, że RFN stanowi aktywny podmiot współczesnych stosunków międzynarodowych, której polityka wewnętrzna i zagraniczna w dużej mierze kształtowana będzie w przyszłości przez wyłonioną w wyniku wyborów elitę polityczną oraz uzależnioną od niej ekipę rządzącą. W publikacji poniżej ograniczamy się głównie do przedstawienia niektórych problemów mechanizmu wyborczego jako ważnych elementów praktyki i kultury politycznej RFN.

ISTOTA I FAZY KAMPANII WYBORCZEJ

Wybory do Bundestagu stanowią jedną z ważnych przesłanek funkcjonowania burżuazyjnej demokracji parlamentarnej, spełniając określone role w kształtowaniu woli politycznej oraz wyłanianiu reprezentacji przedstawicielskiej w skali ogólnopolskiej.

Mechanizm wyborów do Bundestagu (I)

weł. Ze względu na zasięg oraz rangę posiadają one wiele większą ciężar gatunkowy niż wybory komunalne i krajowe, a nawet do Parlamentu Europejskiego (bezpłatnie dopiero w 1979 i 1984), ponieważ na okres 4 lat rzutują poważnie na charakter polityki w skali całej federacji. W okresach napięć i kryzysów politycznych mogą się odbyć także przedterminowe wybory do Bundestagu, które miały miejsce ostatnio 6 III 1983 r. Kiedy to w wyniku załamania się koalicji socjalistycznej (SPD/FDP 1969 - 1982) doszło do utworzenia koalicji chadecko-liberalnej (CDU/CSU/FDP 1 X 1982 r.).

Wybory do Bundestagu są zatem poważnym przedsięwzięciem politycznym, wymagającym starannego przygotowania. Następuje to w trakcie tzw. „kampanii wyborczej”, którą można określić jako zespół usankcjonowanych w praktyce form i metod rywalizacji politycznej w walce o władzę na szczeblu federalnym przy zaangażowaniu ogromnych sił i środków, szczególnie ze strony głównych sił politycznych. Podmiotem powyższych kampanii są zatem partie polityczne oraz związane z nimi organizacje i grupy interesu, udzielające im poparcia najczęściej poprzez tworzenie tzw. „iniciatyw wyborczych”. Niektóre z nich starają się same ubiegać o głosy wyborców, ale nie posiadają większych szans w zderzeniu z głównymi partiami politycznymi. Przedmiotem kampanii wyborczej są natomiast liczne rzesze wyborców, a właściwie całe społeczeństwo zachodniemieckie, które podane zostaje silnemu oddziaływaniu propagandowemu, nie wykluczając wyrafinowanej manipulacji politycznej.

Kampanie wyborów do Bundestagu można podzielić na trzy zasadnicze fazy: przygotowawczą, walki wyborczej i końcową. Pierwsza faza rozpoczyna się niemal bezpośrednio po odbytych wyborach, kiedy to kierownictwa poszczególnych partii politycznych dokonują szczegółowej analizy zachowania poszczególnych grup wyborców w oparciu o dokładne materiały statystyczne i demoskopijne. Dopiero pod koniec powyższej fazy na 1,5 roku przed następnymi wyborami, w poszczególnych partiach powołuje się specjalne kilkunastoosobowe komisje ds. kampanii wyborczej, które planują kalendarz wyborczy na szczeblu federalnym, podlegający na-

MECHANIZM WYBORU DEPUTOWANYCH

Mechanizm wyborów do Bundestagu wyznacza: różnorodny system prawa wyborczego oraz każdorazowa ordynacja wyborcza, które ze względu na popularne ujęcie opracowania musimy w tym miejscu pominąć. Warto jednak zaznaczyć, że do podziału jest blisko 500 mandatów na terenie RFN, ponieważ ok. 20 deputowanych z Berlina Zachodniego nie jest wybieranych, a jedynie delegowanych stosownie do układu sił w Senacie, posiadając w sprawach merytorycznych jedynie głos doradczy (pod względem prawnym Berlin Zachodni nie jest częścią składową RFN). Poszczególne partie i „iniciatywy wyborcze” (w 1987 r. w sumie do wyborów stanęło ich 18) wyłaniają kandydatów na deputowanych na konferencjach okręgowych, które ostatecznie zatwierdzają konferencje poszczególnych krajów związkowych. Najbardziej popularni w skali regionalnej, a czasem także federalnej politycy, zabiegają o mandaty bezpośrednio w poszczególnych okręgach wyborczych w oparciu o zasadę względnej większości głosów. Zasadniczą walka toczy się jednak o miejsce na liście krajowej, która wyłania jest na podstawie tzw. „drugich głosów”, które wyborca może przekazać dowolnej partii. Na liście powyższej czołowe lokaty zajmują z reguły znani politycy w skali federalnej, którzy nie mogą liczyć na zwycięstwo w okręgach jedno-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Idea powołania w naszym kraju rzecznika praw obywatelskich po raz pierwszy zgłoszona została w trakcie I Kongresu PRON. Wprawdzie wówczas mówiono o strażniku praw, ale wkrótce zmieniło się nazwę — uznając ją za bardziej adekwatną — proponowanej instytucji. Koncepcja założeń organizacyjno-prawnych proponowanego urzędu, w wersji wstępnego projektu, opracowana została wspólnie przez Radę Państwa i Komitet Wykonawczy Rady Krajowej PRON. Dodajmy także, że propozycja idea rzecznika uzyskała poparcie X Zjazdu PZPR, czego dowodem jest stosowny zapis w uchwale zjazdu.

Jak to zwykle u nas bywa, niektórzy do sprawy powołania rzecznika praw obywatelskich odnieśli się z pełną aprobatą, inni wstrzesali obiektywne ramiona, wskazując, że do i tak bardzo rozbudowanego aparatu kontrolnego próbuje się dołączyć jeszcze jedno ogniwo. Zdarzały się także głosy skrajne, płynące z niektórych opozycyjnych kręgów, utrzymujące, że w demokratycznym państwie żaden rzecznik nie jest potrzebny, gdyż prawa obywateli chroni cały system prawny. W polskim wydaniu instytucja rzecznika miałaaby jakoby stanowić coś w rodzaju „zasłony dymnej”, przy braku demokracji formalna uluda jej istnienia. Władza ma zle intencje!

Ombudsman

Przy braku szerszych wiadomości, w tym przypadku specjalistycznych, na temat funkcji rzecznika praw obywatelskich łatwo formułować zarzuty pod adresem władz i zyskiwać dla negacji zwolenników. Tymczasem okazuje się, że instytucja rzecznika w swoich generalnych założeniach nie jest pomysłem polskim, jako że podobne koncepcje nie tylko zaszły, ale co ważniejsze, zrealizowano, w krajach, którym najbardziej nawet zaczęli zarzucać opozycjonista znad Wisły nie ośmieliły się postawić zarzutu, iż w swojej codziennej praktyce nie realizują demokratycznych zasad.

Prekursorem była Szwecja. 1 marca 1810 roku (!) wybrał tam pierwszy ombudsman (z pierwszego ombudsmanna to szwedzkiego: reprezentant, agent, pełnomocnik, rzecznik; osoba upoważniona do działania w czymś imieniu lub na czyjąś rzecz). Zgodnie ze szwedzką konstytucją om-

Były czasy, gdy wybudowanie tzw. czynszowej kamienicy należało do bardzo opłacalnych inwestycji. Właściciel sam dobierał sobie lokatorów, sam też ustalał wysokość czynszu. Duże mieszkanie w odpowiednio wyposażonym domu, a do tego jeszcze położone w dobrym miejscu, kosztowało bardzo drogo, nierazko czynsz przekraczał średnie uposażenie. W zależności od ma- iętności rodziny, mieszkało się albo w komfortowym domu w centrum miasta, albo czynszowo na peryferiach, do tego pozbawionej elementarnych wygód. Nierazkie wcale były przypadki, gdy przed wojną w małych kłitkach gnieździło się kilkanaście osób, do dziadków po wnuków. Z uwagi na wysokość czynszów nie było wcale tak dobrze znanego nam mieszkaniowego głodu. Mieszkać było pod dostatkiem, tyle tylko, że nie każdego było stać na ich wynajęcie. O postulatcie: osobne mieszkanie dla każdej rodziny — nawet nie marzono, gdyż jego zgłaszanie nie było nie do. Trzeba było mieć po prostu odpowiednią ilość złotych, a one już załatwiały cały problem. Ten jednak polegał na tym, że tak niewielu mogło sobie pozwolić na opłacenie miesięcznego czynszu od 100 do nawet 600 zł. Jakże to było przed wojną, pieniądze, niech najlepiej świadczy fakt, że pensja w wysokości 200 zł uważana była za bardzo przyzwoitą.

Zmiany ustrojowe jakie przyniosło w naszym kraju zakończenie wojny, boleśnie odbiły się także na właścicielach prywatnych domów. „Kamienicznik” postawiony został w jednym szeregu z „kufakiem”, określano go mianem wyzyskiwacza pracującego lu-

Rzecznik naszych praw

budsmem mógł być człowiek posiadający głęboką wiedzę prawniczą, o nieposzlakowanej uczciwości, cieszący się uznaniem i autorytetem społecznym. Bo kompetencje ombudsmana byłyby rzeczywiście szerokie. Jako reprezentant parlamentu kontrolował on przestrzeganie prawa przez wszystkich urzędników cywilnych (sędziów nie wyłączając), a także wojskowych obdaj, by funkcjonariusze państwowi prawidłowo wypełniali nałożone na nich obowiązki. W takim kształcie jednoosobowy urząd ombudsmanna przetrwał w Szwecji do 1915 roku. Od tego momentu po dzień dzisiejszy wybiera się w tym kraju czterech ombudsmannów (jeden z nich zostaje szefem urzędu) na czteroletnią kadencję. Odpowiedzialni są tylko przed parlamentem i kontrolują przestrzeganie prawa i właściwe wykonywanie zadań przez administrację zarówno rządową jak i samorządową, sądy jak też wszystkie osoby sprawujące funkcje publiczne.

Szwedzki wzorzec w 1920 roku przejął Finlandia, która wyposażyła swoich ombudsmannów w tak istotne uprawnienia jak m. in. ściganie określonych przestępstw z urzędu czy występowanie w charakterze oskarżyciela publicznego. Potem była Dania a w końcu kolejny skandynawski kraj — Norwegia. W końcu idea ombudsmanna rozlała się i po innych częściach Europy, a także świata. Dziś, w różnym oczywiście wydaniu i o różnym zakresie uprawnień, instytucja ombudsmanna istnieje w takich krajach jak: Francja, Portugalia, Wielka Brytania, Austria, Irlandia, Hiszpania, Holandia, Nowa Zelandia, Australia, Tanzania, Izrael, Nepal, Sri Lanka; a w wydaniu stanowiącym lub prowincjonalnym m. in. w: USA, Kanadzie, RFN i Szwajcarii.

Powołując stanowisko ombudsmanna zwykle kierowano się starym doświadczeniem, że bez względu na system polityczny czy położenie geograficzne, każda biurokracja przejawia tendencję do alienacji, do rozszerzania swoich uprawnień kosztem uprawnień do regulacji bezbronni jednostki. Rzecznik ma być więc zabezpieczeniem przed wynaturze-

Odpowiedzialność

W trakcie toczonych w kraju dyskusji na temat powołania rzecznika praw obywatelskich formułowano różne sady o jego usytuowaniu. Wśród wielu wyartykułowanych poglądów, że rzecznik powinien działać przy wojewódzkich radach narodowych. Przeciwnicy takiego rozwiązania wysunęli kontrargument, iż powołanie rzecznika z terenowymi organami władzy czy organizacjami społecznymi odbiera mu rzecz najcenniejszą: odrębność i pełną niezależność. Żadne najpiękniej nawet brzmiące założenia nie zmieniają występujących w tzw. terenie realiów, wśród których tendencja do „szufladkowania” jest ciągle silna. Zupelnym nieporozumieniem — utrzymywali dalej przeciwnicy omawianego rozwiązania — byłoby skazanie rzecznika na odpowiedzialność przed władzą terenową, choćby nawet władza ta miała charakter przedstawicielski i nosila nazwę wojewódzkiej rady narodowej. Doświadczenia przeszłości nakazują najdalej idącą ostrożnością. Jednym błędnym pociągnięciem, ale o charakterze podstawowym, można doprowadzić do wyłania dziecka z kąpiela.

Jeżeli można wnioskować z różnych pojawiających się głosów, to prawo obywatelstwa zyskuje sobie koncepcja powołania centralnego, ogólnokrajowego urzędu praw obywatelskich przy Sejmie i przed Sejmem wyłącznie odpowiedzialnego. To właśnie nasz parlament winien rzecznika powoływać i odwoływać jedynie przed Sejmem rzecznik byłby zobowiązany do składania corocznych sprawozdań. Rzecznik — ze względu na praktycznych musiałby posiadać swoje terenowe ekspozytury, które jednak byłyby tylko jemu podporządkowane. Takie właśnie usytuowanie pozycji rzecznika — wskazano w trakcie wieloletniej dyskusji — należałoby mu pozycję organu w pełni niezależnego, ale także posiadającego optymalne wa-

Konkurencja

W Polsce do organów kontrolujących przestrzeganie prawa powołane są m. in. i Prokuratura, i Najwyższa Izba Kontroli, i Trybunał Konstytucyjny, i Trybunał Stanu. Wydawać by się więc mogło, że w przypadku powołania urzędu rzecznika stanie się on „konkurencją” dla już istniejących jednostek, jakimś szczególnie stojącym ponad wszystkim tworem. Obawy te rozwiewają twórcy koncepcji funkcjonowania w naszym kraju instytucji rzecznika twierdząc, iż pomyślano o wyłączeniu krzyżowania się uprawnień i „konkurencyjności” w dyskusji o rzeczniku, w wypełnianiu zadania ochrony praw obywatelskich. Dodają jednak od razu, że ochrony tej nigdy nie jest za dużo.

Trzeba przyznać, że w szczególnej sytuacji znajduje się prokuratura, a to z racji zapisu w naszej Konstytucji, w myśl której do ochrony praw obywateli powołany jest prokurator generalny PRL i podległe mu urzędy prokuratorskie. Jeżeli tak, to po co dublowanie tych prokuratorskich obowiązków?

Sadzę, że najlepszą odpowiedzią na to pytanie będzie przytoczenie opinii właśnie prokuratora generalnego PRL, Józefa Zytę w trakcie jednej z dyskusji mówił: „nie mogę nie zatrzymać się dłużej przy stosunku rzecznik — prokurator. Art. 64 Konstytucji głosi, że na prokuratorze generalnym PRL ciąży obowiązek strzeżenia praworządności, ochrony własności społecznej i praw obywateli. Czy i w jakim zakresie problematyka praw obywatelskich występuje w pracy prokuratora? Jednocześnie oskarżamy, że występuje. Mnie nieodstępcie o tym wiadomo. Działalność prokuratury wynikająca z funkcji ochronnej prawa karnego łączy się z prawami obywatelskimi: zażalenia na niesłuszne arestry, na odmowę postępowania, na umorzenie postępowania. A sytuacja pokrywająca się z działalnością przytożną nie prawa obywatelskie? Przez trzy kwartały 1986 roku w prokuraturze załatwiono

ponad trzysta tysięcy spraw karnych, a w trybie kontroli przestrzegania prawa pracuje tysiące ludzi.

Istnieje jednak problem bariery psychologicznej. Organizowaliśmy w zakładach, gminach, przyjmowanie skarg. Musieliśmy się wycofać, gdyż ludzie nie przychodzili. Widzę więc duże pole do działania dla rzecznika. W prokuraturze powołaliśmy specjalną grupę studyjną przygotowującą nas do współpracy z nim”.

Prawa a nie sprawy

Już obecnie istnieje wiele obaw, że rzecznik zarzucony zostanie działaniom tysięcy spraw o charakterze indywidualnym i interwencyjnym. Ktoś nie otrzymał mieszkania — zgłosi się do rzecznika, ktoś inny będzie interweniował o przydział maszyn rolniczych, a kolejny interesant będzie próbował załatwić sobie korzystne zakończenie procesu cywilnego np. o miedze. Przy deficycie wielu dóbr, takie interwencyjne próby są czymś naturalnym, tylko zastanowić się trzeba czy akurat ma je załatwiać rzecznik praw obywatelskich?

Na tak sformułowane pytanie raczej jednoznacznie odpowiedziano, że rzecznik powinien wyłącznie zajmować się prawami nie zaś sprawami. Innymi słowy: rzecznik nie powinien angażować się w sprawy podziału różnych świadczeń, usług i dóbr, chyba że dopatry się w sposobie ich realizacji naruszenia praw jednostki.

A prawa? W wydaniu wielu uczestników dyskusji chodzi o przypadki gdy naruszone zostają ludzkie i konstytucyjne uprawnienia jednostki. Dla przykładu: równość praw obywateli, poszanowanie wolności osobistej, nienaruszalność mieszkania, tajemnicy korespondencji, prawa do pracy, do nauki, wolności słowa, przekonań, wierz, i praktyk religijnych.

Sekretarz Rady Państwa Zygmunt Surowiec w wywiadzie udzielonym „Trybunie Ludu” pytany o oczekiwania związane z działalnością przyszłych rzeczników stwierdził m. in.: „rzecznicy występujący z wnioskami o zmianę

przepisów będą mogli wpływać na doskonalenie prawa. W określonych przypadkach ingerencja rzecznika może mieć wpływ na zmianę organizacji pracy instytucji, która nie dość liczy się z obywatelami (...). Nie można natomiast wierzyć, że instytucja rzecznika będzie dobra na wszystko. Nie będzie to panaceum na wszystkie dolegliwości. Można jednak oczekiwać, że wpłynie na łagodzenie konfliktów i napięć, przyczyni się do lepszego funkcjonowania administracji i innych organów”.

Kto?

I kwestia ostatnia z podstawowych: kto będzie mógł pła- tować stanowisko rzecznika? Nie ulega wątpliwości, że musi to być człowiek o wielkim autorytecie społecznym i zaufaniu, a także posiadający wysoki zasób wiedzy pozwalający mu na poruszanie się w całym gąszczu przepisów, kompetencji i zależności. Sama wiedza jednak i największy choćby autorytet nie wystarczą; konieczne są jeszcze szerokie uprawnienia stwarzające możliwości do realizowania postawionych rzecznikowi zadań.

Przez lata przyzwyczajeni do różnych tzw. kluczy i tym razem wyrażaliśmy obawę, że rzecznik zostanie powołany według kryteriów znanych jedynie wąskiemu kręgowi decyzyjnym, i chociaż dyskusja nie została jeszcze ostatecznie podsumowana już w jej trakcie przedstawiciele władzy, ale także PRON, odzygnęli się jak tylko mogli od sprzecznego z podstawową ideą „nominowania” rzecznika. Nikomu o taką operację nie chodzi, gdyż byłoby to prawie tożsame z zaprzeczaniem rodczej się na naszym gruncie społeczno-prawnym szansy. Bo to, że przedstawiciele tak różnych kręgów i środowisk opowiedzieli się za powołaniem instytucji rzecznika jest dowodem, iż urząd ten jest potrzebny i z jego pracą wiąże się duże oczekiwania.

Teraz przyszła pora na ostateczne zebranie wszystkich wniosków płynących z ogólnopolskiej dyskusji. Wniosków, które ostatecznie przesądzą jakie ramy określać będą działanie nowego urzędu. Ostateczne zdanie należeć będzie do Sejmu.

JANUSZ HAŃDEREK

Projekt nowego prawa lokalowego (V)

Zapraszamy do dyskusji

Prywatni właściciele

du, kapitalisty przez lata bogacącego się kosztem biedniejszych. W parze z tą krytyką i negatywną oceną szły przepisy prawa. Właściciele wielomieszkaniowych domów zostali radykalnie ograniczeni w swoim prawie własności. To nie oni teraz decydowali o wynajęcie mieszkania, jako że u- prawnienie do przyznawania przydziałów otrzymał tzw. kwaterek, nie do właścicieli, także należało określenie wysokości miesięcznego czynszu, bo ten został sztywno określony na mocy odpowiednich przepisów. Powstała więc zupełnie nowa sytuacja, tak prawna jak i faktyczna.

SKUTKI

To nowe podejście do polityki mieszkaniowej wynikało nie tylko z założeń ustrojowych, ale w znacznej mierze wymuszone zostało przez powojenną rzeczywistość. Zniszczenia wynikłe z wojny, wielkie migracje ludności, konieczność zabezpieczenia jako takiego dachu nad głową setkom tysięcy ludzi, nie pozwałały utrzymać stanu sprzed wojny. Nie zapomniamy, że nie leżało to w interesie państwa, ocalałe budynki były własnością prywatną. O budownictwie tzw. komunalnym dopiero myśleliśmy, a o spółdzielczym nikt jeszcze nie słyszał.

Były jednak i negatyw-

ne skutki mieszkaniowych zmian. Ludzie placący symboliczne czynsze, nie zagrożeni eksmisją przez właścicieli, w wielu przypadkach przestali dbać o zamieszkiwane budynki. Nawet, gdy o nie dbali, to właściciel nie miał z czego opłacić nieodwrotnych remontów. Niszczała nam ta mieszkaniowa substancja, w końcu zdecydowano się na prace remontowe przeprowadzane kosztem państwa, ale z obciążeniem hipoteki właściciela. Dział w wielu prywatnych domach wspomniane obciążenie jest tak wysokie, że praktycznie niespłacalne i bywa, że prawo właściciela sprowadza się do kilkunastu procent wartości domu. To tak istotne przed kilkadziesiąt laty posiadanie czynszowej kamienicy w naszej rzeczywistości stało się prawdziwym utrapieniem. Praw niewiele — obowiązków bardzo dużo. Oczywiście nikt też nie myśli o budowaniu wielomieszkaniowego domu — gdyż tak przedsięwzięcie mogłoby dzisiaj podjąć tylko ktoś niepełna racjonalności. Wszelkie obowiązki w zakresie wznoszenia mieszkaniowych bloków wzięło na siebie państwo i spółdzielczość.

PIERWSZA PROPOZYCJA ZMIAN

Przed kilkoma laty, uwzględniając zmieniające się realia, wystąpiono z propozycją nowego uformowania sytuacji

właścicieli prywatnych domów czyli przywrócenia im większości kiedyś odebranych uprawnień. Prawo własności miało zacząć obowiązywać także w naszej „mieszkaniówce”.

I od razu pada propozycja radykalna. Oto właściciele mieli sami określać wysokość czynszu i zawierać stosowne umowy z lokatorami. Nie trzeba było być zbyt przewidyującym, by dojść do wniosku, że właściciele w trosce o swoje dobre pojęte interesy będą teraz żądać czynszów bardzo wysokich. Nie wszystkich na ich uszczesliwienie byłoby stać. W końcu w tych starych kamienicach zamieszkuje wielu emerytów, rencistów. Gdzie ich przemieszczają, gdzie eksmitować? A nawet gdyby było gdzie, czy takie podejście, takie nagła zmiana dotychczas obowiązujących realiów miałyby wiele wspólnego z interesem społecznym i społeczną sprawiedliwością?

Na tak postawione pytanie odpowiedziano przecząco. Krytyka propozycji definitywnego i jednocześnie radykalnego rozwiązania problemu mieszkaniowego w budynkach prywatnych — i to krytyka płynąca z różnych źródeł — sprawiła, że owo rozwiązanie uznano za chybione i z niego zrezygnowano. Rezygnacja ta nie oznaczała jednak odejścia ogółem od prób załatwienia sprawy prywatnych, wielomieszkaniowych budynków. W

nowelizacji prawa lokalowego znajdujemy bowiem zmodyfikowaną i to zmodyfikowaną bardzo, wersję urealnienia prawa własności w budynkach wielomieszkaniowych. Ta jest logicznie spójna i ma chyba szansę na przyjęcie przez Sejm.

MOŻLIWOŚĆ UMOWY

Projekt przepisów dotyczących właścicieli prywatnych domów wielomieszkaniowych uwzględnia ich sytuację finansową nie pozwalającą na powstrzymanie dekapitalizacji tych obiektów, w których zamieszkuje obecnie ok. 600 tys. rodzin. Proponuje się więc przyznanie właścicielom domów czynszowych dotacji finansowej ze strony państwa, a także przyznanie im większych uprawnień.

Rada Ministrów rozważyła dwa warianty rozwiązania w tym zakresie. W pierwszym wariantcie uprawnienia właścicieli zostały ograniczone do dysponowania opróżnionymi lokalami wyłącznie na rzecz osób bliskich. Uznano jednak, że tak minimalizacja uprawnień właścicieli, w praktyce nie rozwiązałaby problemu budynków czynszowych. Ostatecznie więc zdecydowano się na wariant drugi.

Wariant ten zawiera propozycję przywrócenia właścicielom domów czynszowych prawa pełnego dysponowania opróżnionymi w całości loka-

łami. W praktyce takie uprawnienie oznaczać będzie, iż właściciel w momencie opuszczenia mieszkania w jego domu przez lokatora będzie mógł zawrzeć z nowym lokatorem umowę najmu według czynszu umownego. Czyli, że w takim przypadku żadne czynszowe stawki nie będą obowiązywać.

A sytuacja dotychczasowych mieszkańców? Ta nie ulegnie zmianie, jako że ci będą mieli zapewnione prawa nabyte przez nich do czasu nowelizacji. Innymi słowy: płacić będą w dalszym ciągu czynsz określony odpowiednimi przepisami, a nie według umowy, której nie będą musieli zawierać. Upór przy jednak od razu, że czynsze określone przepisami mają wzrosnąć, ale temu problemowi poświęćmy jeden z kolejnych odcinków cyklu.

Projektodawca nowelizacji prawa lokalowego argumentując proponowane rozwiązania w stosunku do właścicieli prywatnych domów, wyraził przekonanie, że przyczyną się one do złagodzenia problemów utrzymania współczesnych „czynszówek”. Wobec oczywistego faktu, że rozwój gospodarki mieszkaniowej i zaspokojenie potrzeb w tej dziedzinie wymaga znacznego zaangażowania środków własnych ludności, zmianie musi ulec podejście do zobowiązań lokatorów. Egzekwowanie bowiem od właścicieli ciążących na nich obowiązków bez uprzedniego przywrócenia im uprawnień wynikających z tytułu własności (a więc zdobywania niezbędnych środków w drodze wynajmu i sprzedaży lokali) nie mogłoby przynieść oczekiwanych rezultatów.

(hał)

MIEDZYNARODOWY PAKT PRAW OBYWATELSKICH I POLITYCZNYCH postanawia, że każde dziecko, bez żadnej dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuację majątkową lub urodzenie, ma prawo do środków ochrony, jakich wymaga status małoletniego, ze strony rodziny, społeczeństwa i państwa.

Każde dziecko powinno być zarejestrowane niezwłocznie po urodzeniu i posiadać nazwisko. Każde dziecko ma prawo do nabywania obywatelstwa.

Pakt postanawia także, że każdy obywatel ma prawo i możliwość, bez żadnej dyskryminacji i bez nieuzasadnionych ograniczeń, uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie wybranych przedstawicieli.

W związku z tym każdy obywatel powinien korzystać z czynnego i biernego prawa wyborczego w

realizacji wyborach przeprowadzanych okresowo i opartych na głosowaniu powszechnym, równym i tajnym, gwarantującym wyborcom swobodne wyrażenie woli.

Każdy obywatel ma także prawo dostępu do służby publicznej w swoim kraju na ogólnych zasadach równości.

Zgodnie z Paktem, wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni bez żadnej dyskryminacji do jednakowej ochrony prawnej. Jakakolwiek dyskryminacja w tym zakresie powinna być ustawowo zakazana. Powinna być także zagwarantowana przez ustawę, równa dla wszystkich i skuteczna ochrona przed wszelką dyskryminacją.

Na koniec Pakt postanawia, że w państwach, w których istnieją mniejszości etniczne, religijne lub językowe, osoby należące do tych mniejszości nie mogą być pozbawione prawa do własnego życia kulturalnego, wyznania i praktykowania własnej religii oraz posługiwania się wła-



ANDRZEJ S. NARTOWSKI

szym językiem wraz z innymi członkami danej grupy.

Uzupełnieniem klauzuli merytorycznych Paktu są klauzule o środkach kontroli wykonywania postanowień Paktu przez państwa, które są jego stronami.

Kontrolę tę sprawuje Komitet Praw Człowieka Składa się on z osiemnastu członków. Członkiem Komitetu może zostać jedynie obywatel państwa będącego stroną Paktu. W skład Komitetu powinni wchodzić ludzie o wysokim poziomie moralnym i uznanej kompetencji w dziedzinie praw człowieka.

Pakty Praw Człowieka (6)

Członkowie Komitetu działają we własnym imieniu. Nie są oni przedstawicielami swoich rządów i nie mogą być przez nich odwołani.

Członkowie Komitetu są wybierani w tajnym głosowaniu z listy osób zgłoszonych przez państwa będące stronami Paktu.

Wyboru dokonują przedstawiciele tych państw. W skład Komitetu nie może wejść więcej niż jeden obywatel tego samego państwa. W wyborach należy uwzględnić zasadę sprawiedliwego podziału geograficznego i reprezentacji różnych form cywilizacji, jak również podstawowych systemów prawnych.

W skład Komitetu wchodzi obecnie Polak, doc. Adam Zieliński.

Państwa będące stronami Paktu zobowiązują się do niego do przekazywania sprawozdań na temat środków przedsięwziętych przez

nie w celu realizacji praw uznanych w Pakcie oraz postępu dokonanego w dziedzinie korzystania z tych praw. Sprawozdania powinny także uwzględniać wszelkie trudności, jeżeli takie istnieją, wpływające na ich realizację.

Sprawozdania państw są przekazywane Komitetowi Praw Człowieka. Komitet bada sprawozdania państw i może im przekazywać uwagi, jakie uzna za właściwe.

Komitet nie jest, jak z tego wynika, agendą ONZ, ale organem państw będących stronami Paktu. Zatem nie ONZ kontroluje przestrzeganie Paktu, chociaż ONZ Paktem nie do- zezdobył do skutku. Do ONZ należą jednak i takie państwa, które Paktem dotąd nie przyjęły. Państwa, które są związane Paktem nie łączą sobie, a by inne państwa oceniały ich postępowanie.

Ocena ta należy wyłączać do ekspertów zasiadających w składzie Komitetu. Eksperti reprezentują jedynie samych siebie i w zasadzie nie odzwierciedlają poglądów swoich rządów. Powinni oni zatem, jako gremium, zdobyć się na rzeczową i obiektywną ocenę wykonywania przez państwa postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Polska, jak wiadomo, Paktem ratyfikowała w 1977 i przedstawiła Komitetowi Praw Człowieka swoje sprawozdania o jego realizacji. Komitet uroczyście zajęło się sprawozdaniem Polski.

W tym miejscu wróć do sprawy, o której już pisałem przed blisko dwoma laty (GK 1985-02-25). Mianowicie w lutym 1985 Prezydent Rządu przedyskutował i zatwierdziło sprawozdanie Polski z Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Wielu, szczególnie w dziedzinie praw obywatelskich i politycznych. Prawa te były stale rozszerzane w naszym ustawodawstwie i praktyce politycznej, ale też znaczną ich część przeżyłszy zawieszono po wprowadzeniu stanu wojennego, by je później stopniowo przywracać.

Dla Komitetu Praw Człowieka ogłoszenie sprawozdania Polski będzie kolejnym dowodem uprzedzenia przez rząd w tej dziedzinie otwartości polityki. Dyskusja nad sprawozdaniem może być wielce interesująca. Informacja o prawach człowieka jest przecież niezbędnym warunkiem kontroli ich przestrzegania”.

Być może rząd nie podziela mojego stanowiska, że ogłoszenie sprawozdania przyniesie korzyści polityczne, ale zobowiązał się do tego ustami swojego rzecznika. Takie zobowiązanie powinno być wykonane. Uzasadnienie tego stanowiska jest chyba tak oczywiste, że nie muszę go tutaj przytaczać.

Chodzi nam o ścieranie się racji, a nie uprzedzeń

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

nych była również dowodem uznania ze strony międzynarodowego ruchu związkowego. Trzeba tę rzeczywistość poznać bezpośrednio, aby nie wydawać zacytowanych „cenzur” na podstawie sygnałów płynących z jednostronnych źródeł wątpliwej wartości. W tym kontekście W. Jaruzelski — z upoważnienia kierownictwa OPZZ — zachęcił włoskich związkowców do odwiedzenia Polski, aby w imię rzeczywistej solidarności ludzi pracy mogli sami przekonać się, na ile dzisiejsza polska rzeczywistość zgodna jest z sugerowanym im obrazem.

Włoscy związkowcy, dzieląc swą sympatię i przywiązanie do ludzi pracy w Polsce, wykazali jednocześnie niedostateczną znajomość obecnych realiów polskich. Wyrażając np. uznanie dla decyzji amnestycznych z ub. r. podtrzymywali lansowaną i ówczesną o przetrzymywaniu jeszcze w Polsce tzw. więźniów politycznych.

Opierając się na jednostronnych źródłach informacji, nie potrafili dostrzec znaczenia

procesu odradzania się ruchu związkowego zawodowych i samorządnych organizacji ludzi pracy oraz ich roli w procesach przebudowy życia społeczno-gospodarczego. Inne było w tej sprawie stanowisko przedstawicieli federacji pracowników sektora publicznego i usług, którzy rozumiejąc polskie realia i doceniając wagę zachodzących przemian, wyrazili gotowość nawiązania bezpośrednich kontaktów z odrodzonymi związkami zawodowymi w Polsce.

A. Młodowicz, dziękując za przekazane informacje i za osobiste zaangażowanie się w sprawę stanowisko przedstawicieli federacji pracowników sektora publicznego i usług, którzy rozumiejąc polskie realia i doceniając wagę zachodzących przemian, wyrazili gotowość nawiązania bezpośrednich kontaktów z odrodzonymi związkami zawodowymi w Polsce.

Jeśli jeszcze dzisiaj polski ruch związkowy nie znajduje zrozumienia u niektórych włoskich działaczy — stwierdził A. Młodowicz — to albo wynika to z niedostatecznej wiedzy o polskiej rzeczywistości, albo z braku woli jej zrozumienia, co nie odpowiada duchowi, ani tym bardziej potrzebom związkowego współdziałania.

OPZZ ze swej strony — stwierdził jego przewodniczący — jest i pozostanie otwarte na kontakty, z zachowaniem przyjętych w ruchu związkowym zasad niezależności, samodzielnego i wzajemnego pozanowania godności, należnej organizacji ludzi pracy.

*

Informacja o rozmowach z przedstawicielami trzech włoskich central związkowych spotkała się z żywym zainteresowaniem polskich związkowców — podkreślano zbliżenie ocen i stanowiska, jakie zaprezentowali w tych rozmowach przewodniczący Rady Państwa z odczuciami i poglądami polskich związkowców. Wypowiedzi uczestników spotkania potwierdziły otwartość polskiego ruchu zawodowego, jego pragnienie rozwijania kontaktów z organizacjami związkowymi różnych krajów, o różnej orientacji politycznej i światopoglądowej.

pod jednym wskaźnikiem — wzajemnego pozanowania i wyrażania wszelkich różnic poglądów na zasadach szczerości i otwartości, ścierania się racji, a nie uprzedzeń. Polskie związki są zainteresowane nawiązywaniem i rozwijaniem stosunków, wymianą informacji ze wszystkimi organizacjami i centralami związkowymi, nie tylko największymi. Potwierdzono w związku z tym gotowość powitania w Polsce zarówno przedstawicieli trzech central włoskich, jak i organizacji autonomicznej, której reprezentanci wyrazili chęć przyjazdu do naszego kraju.

Dla praktycznej realizacji zasad otwartej aktywności międzynarodowej polskiej ruchu zawodowego, dla nawiązywania stosunków z organizacjami o różnych orientacjach duże znaczenie miałyby trwała obecność Polski w Międzynarodowej Organizacji Pracy. Ten cel miała zresztą na względzie polska inicjatywa, zgłoszona na światowym kongresie związków zawodowych w Berlinie — powołania przy MOP komisji ds. pracujących, która byłaby płaszczyzną dialogu organizacji związkowych o różnych orientacjach i przylączyłoby się do wypracowania jednolitego stanowiska w sprawie działalności przeciwności ideologicznej, który stara się w środowisku młodzieży upowszechnić różne anachronistyczne idee.

W dalszym ciągu rzecznik prasowy MON podzielił się z dziennikarzami refleksjami natury ogólnej, związanymi z bezpieczeństwem i obronnością kraju.

Bezpieczeństwo nie jest wartością stałą — stwierdził — trzeba ją stale wzbogacać. Czynimy to pominięciem tragicznej historii lat wojny i okupacji. Wyciągając właściwe wnioski, nauczyliśmy się czujności, maksymalnej troski o bezpieczeństwo ojczyzny, stałego doskonalenia systemu obronności kraju.

W Polsce Ludowej obrona ojczyzny i jej socjalistycznych zdobyczy podniesiona została do rangi najwyższego obowiązku obywatelskiego. W artykule 92 Konstytucji, PRL czytamy: „Obrona ojczyzny jest najwyższym obowiązkiem każdego obywatela. Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem obywateli. Polscy obywateli Ludowej Ojczyzny”. Pragnę zwrócić uwagę, iż przy wymienianiu innych obowiązków obywatelskich w Konstytucji, PRL nie używa się określeń: „najwyższy”, „zaszczytny”, „patriotyczny”. Ma to miejsce jedynie w odniesieniu do obrony ojczyzny i pełnienia służby wojskowej.

Obrona socjalistycznej ojczyzny ma niejako dwa wymiary. Jeden z nich to wymiar obywatelski określony w Konstytucji PRL oraz w ustawie „o powszechnym obowiązku obrony PRL” z 21 listopada 1967 r., ze zmianami wprowadzonymi 23 czerwca 1979 r. i 21 listopada 1983 r. Drugi — przenosi zadanie obrony na państwo i wszystkie jego organy władzy, instytucje, przedsiębiorstwa państwowe i organizacje społeczne. W ramach tego drugiego wymiaru nie mieszczą się działania sił zbrojnych, szczególnie przewidzianych do realizacji zadań obronnych.

Ustawa „o powszechnym obowiązku obrony PRL”, uogólniając dorobek myśli teoretyczno-obronnej, stanowi podstawę prawną dla kompleksowego kształtowania systemu obronności państwa w aspekcie politycznym, ekonomicznym i militarnym. Wynikające z niej regulacje obejmują całokształt zagadnień dotyczących przygotowania państwa do obrony, w tym również normy dotyczące powszechnego obowiązku służby wojskowej. Obejmują one obowiązek zgłaszania się do rezerwy, obowiązek stawiania się do poboru, obowiązek odbywania służby wojskowej oraz obowiązek meldunkowy przy każdorazowej zmianie miejsca zamieszkania na dłuż niż 2 miesiące.

Najwięcej emocji budzi wśród młodzieży obowiązek odbywania służby wojskowej. Pod wpływem tych emocji u niektórych młodych ludzi rodzi się pytanie o potrzebę służby wojskowej. Taką potrzebą istniała i istnieć będzie do dziś, dopóki nie znika obawa o bezpieczeństwo narodowe i trwałość pokoju.

Nie wymaga specjalnego uzasadnienia, że to aktualna sytuacja międzynarodowa warunkuje w głównym stopniu potrzebę służby wojskowej, określa jej merytoryczny sens. Sytuacja ta charakteryzuje się intensywnością zbrojnych ciociowych państw NATO, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, stałym wzrostem siły militarnej zachodniomilitarnej Bundeswehry, lansowaniem koncepcji przewagi i ekonomicznego wyczerpania państw socjalistycznych. Prowadzone między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim rokowania rozbrojenia nie przyniosły jak dotąd oczekiwanych rezultatów i nadal z winy Zachodu znajdują się w impasie. Wszystko to komplikuje sytuację międzynarodową, stwarzając realne zagrożenie pokoju światowego i bezpieczeństwa Polski.

Przyjęte przez Sejm rozwiązania w ustawie z 24 października 1986 r. mają na celu pozbawienie interesu ogólnopolskiego o których mowa miały miejsce w praktyce głównie w przedsiębiorstwach, które dotychczas przelewały bardzo duże środki z funduszu założeń na zakładowy fundusz społeczny, a następnie „wydano” je pracownikom „do równo” lub fa-

które pensie ulubowite itp. z pominięciem podatku, który byłby zapłacony przy wypłatach dokonanych bezpośrednio z funduszu założeń.

Należy zaznaczyć, że nie wszystkie zakłady, mimo dobrej pracy miały możliwość zwiększenia środków funduszu założeń funduszu społecznego stosują bowiem np. cenę urzędową na produkowane artykuły lub wydobytą surowce.

Podkreślenia wymaga fakt, że całkowicie wolne od obciążeń podatkowych są środki funduszu założeń przekazane na rachunek amortyzacji, z którego finansowane będą remonty, modernizacje i inwestycje obiektów społecznych.

Utrzymane są w mocy wprowadzone ustawy o upowszechnianiu kultury i ustawy o kulturze fizycznej, zasady finansowania zakładów kulturalnych i obiektów sportowych świadczących o rozwoju kultury, umożliwiającej pokrywanie kosztów eksploatacji bezpośrednio w kosztach działalności podstawowej — nie obciążając funduszu społecznego.

Projekt ustawy był wielokrotnie konsultowany przez organy zaopiniotwórcze z samorządami pracowniczymi i przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych z federacjami i związkami związkowymi.

Zasłane w wyniku konsultacji uwagi i opinie świadczyły o zróżnicowanych interesach różnych grup zakładów pracy w zależności od ich sytuacji ekonomicznej.

Przyjęte przez Sejm rozwiązania w ustawie z 24 października 1986 r. mają na celu pozbawienie interesu ogólnopolskiego o których mowa miały miejsce w praktyce głównie w przedsiębiorstwach, które dotychczas przelewały bardzo duże środki z funduszu założeń na zakładowy fundusz społeczny, a następnie „wydano” je pracownikom „do równo” lub fa-

ERHARD CZIOMER

Konferencja prasowa rzecznika MON

Obowiązek służby wojskowej młodzieży i studentów

WARSZAWA (PAP). 16 bm. rzecznik prasowy MON, gen. bryg. prof. Lesław Wojtasik spotkał się z dziennikarzami prasy, radia i telewizji. Tematem konferencji było spełnianie przez młodzież poborową obowiązku służby wojskowej.

Dwa są co najmniej powody, dla których temat jest aktualnie ważny — stwierdził na wstępie gen. Wojtasik. Pierwszy z nich — jak wynika z listów, jakie napłynęły do rzecznika prasowego MON oraz różnych redakcji — to fakt, iż stan wiedzy społecznej na ten temat jest niepełny. Istnieje wiele pilnych konieczności jednolitego wyjaśnienia tych spraw. Drugi powód wynika z dywersyjnej działalności przeciwności ideologicznej, który stara się w środowisku młodzieży upowszechnić różne anachronistyczne idee.

W dalszym ciągu rzecznik prasowy MON podzielił się z dziennikarzami refleksjami natury ogólnej, związanymi z bezpieczeństwem i obronnością kraju.

Bezpieczeństwo nie jest wartością stałą — stwierdził — trzeba ją stale wzbogacać. Czynimy to pominięciem tragicznej historii lat wojny i okupacji. Wyciągając właściwe wnioski, nauczyliśmy się czujności, maksymalnej troski o bezpieczeństwo ojczyzny, stałego doskonalenia systemu obronności kraju.

W Polsce Ludowej obrona ojczyzny i jej socjalistycznych zdobyczy podniesiona została do rangi najwyższego obowiązku obywatelskiego. W artykule 92 Konstytucji, PRL czytamy: „Obrona ojczyzny jest najwyższym obowiązkiem każdego obywatela. Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem obywateli. Polscy obywateli Ludowej Ojczyzny”. Pragnę zwrócić uwagę, iż przy wymienianiu innych obowiązków obywatelskich w Konstytucji, PRL nie używa się określeń: „najwyższy”, „zaszczytny”, „patriotyczny”. Ma to miejsce jedynie w odniesieniu do obrony ojczyzny i pełnienia służby wojskowej.

Obrona socjalistycznej ojczyzny ma niejako dwa wymiary. Jeden z nich to wymiar obywatelski określony w Konstytucji PRL oraz w ustawie „o powszechnym obowiązku obrony PRL” z 21 listopada 1967 r., ze zmianami wprowadzonymi 23 czerwca 1979 r. i 21 listopada 1983 r. Drugi — przenosi zadanie obrony na państwo i wszystkie jego organy władzy, instytucje, przedsiębiorstwa państwowe i organizacje społeczne. W ramach tego drugiego wymiaru nie mieszczą się działania sił zbrojnych, szczególnie przewidzianych do realizacji zadań obronnych.

Ustawa „o powszechnym obowiązku obrony PRL”, uogólniając dorobek myśli teoretyczno-obronnej, stanowi podstawę prawną dla kompleksowego kształtowania systemu obronności państwa w aspekcie politycznym, ekonomicznym i militarnym. Wynikające z niej regulacje obejmują całokształt zagadnień dotyczących przygotowania państwa do obrony, w tym również normy dotyczące powszechnego obowiązku służby wojskowej. Obejmują one obowiązek zgłaszania się do rezerwy, obowiązek stawiania się do poboru, obowiązek odbywania służby wojskowej oraz obowiązek meldunkowy przy każdorazowej zmianie miejsca zamieszkania na dłuż niż 2 miesiące.

Najwięcej emocji budzi wśród młodzieży obowiązek odbywania służby wojskowej. Pod wpływem tych emocji u niektórych młodych ludzi rodzi się pytanie o potrzebę służby wojskowej. Taką potrzebą istniała i istnieć będzie do dziś, dopóki nie znika obawa o bezpieczeństwo narodowe i trwałość pokoju.

Nie wymaga specjalnego uzasadnienia, że to aktualna sytuacja międzynarodowa warunkuje w głównym stopniu potrzebę służby wojskowej, określa jej merytoryczny sens. Sytuacja ta charakteryzuje się intensywnością zbrojnych ciociowych państw NATO, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, stałym wzrostem siły militarnej zachodniomilitarnej Bundeswehry, lansowaniem koncepcji przewagi i ekonomicznego wyczerpania państw socjalistycznych. Prowadzone między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim rokowania rozbrojenia nie przyniosły jak dotąd oczekiwanych rezultatów i nadal z winy Zachodu znajdują się w impasie. Wszystko to komplikuje sytuację międzynarodową, stwarzając realne zagrożenie pokoju światowego i bezpieczeństwa Polski.

Przyjęte przez Sejm rozwiązania w ustawie z 24 października 1986 r. mają na celu pozbawienie interesu ogólnopolskiego o których mowa miały miejsce w praktyce głównie w przedsiębiorstwach, które dotychczas przelewały bardzo duże środki z funduszu założeń na zakładowy fundusz społeczny, a następnie „wydano” je pracownikom „do równo” lub fa-

które pensie ulubowite itp. z pominięciem podatku, który byłby zapłacony przy wypłatach dokonanych bezpośrednio z funduszu założeń.

Należy zaznaczyć, że nie wszystkie zakłady, mimo dobrej pracy miały możliwość zwiększenia środków funduszu założeń funduszu społecznego stosują bowiem np. cenę urzędową na produkowane artykuły lub wydobytą surowce.

Podkreślenia wymaga fakt, że całkowicie wolne od obciążeń podatkowych są środki funduszu założeń przekazane na rachunek amortyzacji, z którego finansowane będą remonty, modernizacje i inwestycje obiektów społecznych.

Utrzymane są w mocy wprowadzone ustawy o upowszechnianiu kultury i ustawy o kulturze fizycznej, zasady finansowania zakładów kulturalnych i obiektów sportowych świadczących o rozwoju kultury, umożliwiającej pokrywanie kosztów eksploatacji bezpośrednio w kosztach działalności podstawowej — nie obciążając funduszu społecznego.

Projekt ustawy był wielokrotnie konsultowany przez organy zaopiniotwórcze z samorządami pracowniczymi i przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych z federacjami i związkami związkowymi.

Zasłane w wyniku konsultacji uwagi i opinie świadczyły o zróżnicowanych interesach różnych grup zakładów pracy w zależności od ich sytuacji ekonomicznej.

Przyjęte przez Sejm rozwiązania w ustawie z 24 października 1986 r. mają na celu pozbawienie interesu ogólnopolskiego o których mowa miały miejsce w praktyce głównie w przedsiębiorstwach, które dotychczas przelewały bardzo duże środki z funduszu założeń na zakładowy fundusz społeczny, a następnie „wydano” je pracownikom „do równo” lub fa-

ERHARD CZIOMER

woli, postawy moralnej czy ideologicznych poglądów obywateli. Obowiązek obrony państwa jest bowiem obowiązkiem prawnym.

Powszechność odbywania służby wojskowej nie ma tak wielkiego znaczenia w tych państwach, które utrzymują w sobie armie typu zawodowego. Nie muszą tu wyjaśniać, że armie zawodowe pochłaniają olbrzymie środki materialne i różnicą ma dużą wagę w tych państwach, które uzupełniają swą armię z poboru. Polska, posiadając armię, w której większość stanowisk młodszych dowódców oraz przy obsłudze nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia obsadzonych jest przez zmieniających się co dwa lata młodych ludzi — musi zwracać szczególną uwagę na spełnianie obowiązku służby wojskowej przez wszystkich poborowych uznanych za zdolnych do jej pełnienia.

W ponad czterdziestoletniej historii — powiedział dalej rzecznik — żołnierzy LWP zawsze dawał dowody głębokiego patriotyzmu i wierności narodowi. Swą postawą i czynem sily zbrojne potwierdzały na co dzień, że są ludowe nie tylko z nazwy. Każda z pokoleń młodych generacji Polaków wnosiła własny wkład w ogólny dorobek socjalistycznej ojczyzny, służąc krajowi stosownie do potrzeb swego czasu. „Wojsko nasze z narodem wyrosło i narodowi służy. Nie ma innych celów i nie ma innych zadań — stwierdził podczas promocji oficerów wrocławian gen. armii Wojciech Jaruzelski. Po to, by naród mógł spokojnie pracować, pomnażać swój dorobek, żyć i spać spokojnie, potrzebna jest żołnierska służba i czuwanie na wyznaczonych posterunkach”.

Z kolei przedstawiciel Sztabu Generalnego WP płk dypl. Jarosław Bielecki odpowiedział na pytania dziennikarzy.

— Kogo powołuje się do zasadniczej służby wojskowej? (Polska Agencja Prasowa).

— Podstawową i najważniejszą formą pełnienia służby wojskowej jest zasadnicza służba wojskowa. Powołani do niej poborowi odbywają ją jako służbę ciągłą w jednym okresie przez 24 miesiące, a w jednostkach np. pływających marynarek wojennej przez 36 miesięcy. Żołnierze ci posiadają odpowiednie przygotowanie zawodowe i ogólne oraz wymagane predyspozycje psychofizyczne.

Predyspozycje te ustalone są w czasie poboru i mogą być doskonalone w ramach przysposobienia wojskowego na kursach specjalistycznych LOK, PZMOT, i APRL. W ten sposób wiele tysięcy młodych ludzi szkoli się na kursach samochodowych, gdzie uzyskuje prawo jazdy kategorii „C”. Wysokie kwalifikacje są szczególnie niezbędne w odniesieniu do kandydatów na podoficerów oraz na stanowiska młodszych specjalistów.

— Do zasadniczej służby wojskowej powołuje się młodzież z odpowiednim przygotowaniem zawodowym i ogólnym, charakteryzującym się właściwym predyspozycjami psychofizycznymi. Co dzieje się z pozostałymi częściami poborowych którzy posiadają niższe kategorie zdolności lub przystosowania? Czy nie załamuje się w praktyce zasada powszechności i równości świadczeń młodzieży na rzecz obronności? (Rzeczpospolita).

Zagadnienie to wymaga szerszych wyjaśnień. W tym momencie musimy się odwołać do przepisów ustawy „o powszechnym obowiązku obrony PRL”. Stanowią one, że obowiązkiem zasadniczej służby wojskowej może być również spełnianie — w ściśle określonych przypadkach — w formie zasadniczej służby w obronie cywilnej, albo zastępczej służbie poborowych.

Pragnę podkreślić wyraźnie, że do tych zastępczych form służby trafiają poborowi, którzy nie spełniają określonych wymogów podjętym warunkom służby — nie mogą być powołani do zasadniczej służby wojskowej. Dotyczy to osób o nieco niższych predyspozycjach psychicznych i fizycznych oraz nie posiadających odpowiedniego poziomu wykształcenia i przygotowania zawodowego. W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że w Polsce służby zastępcze funkcjonują już od 1980 r.

— Jedną z form służby zastępczej jest zasadnicza służba w obronie cywilnej. Na czym polega jej odbywanie? (Express Wieczorny).

— Służba ta odbywana jest nie w jednostkach wojskowych, a w oddziałach obrony cywilnej. Trwa ona nieprzerwanie 24 miesiące. Oddziały obrony cywilnej tworzone są w strukturze ochotniczych hufców pracy, w strażach przemysłowych zakładów pracy oraz w zawodowych strażach pożarnych. W oddziałach obrony cywilnej przygotowujemy poborowych do wykonywania zadań określonych przez konwencje międzynarodowe.

dowe mianem humanitarnych. Są to: ratownictwo techniczne, prace awaryjno-remontowe, inżynierino-budowlane, zapobieganie i usuwanie klęsk żywiołowych, ochrona środowiska naturalnego itp.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że służba w tych oddziałach łączy szkolenia specjalistyczne w obronie cywilnej z praktycznym wykonywaniem odpowiednich zadań społeczno-użytecznych. Młodzież w tych oddziałach posiada warunki do uzupełnienia wykształcenia oraz uzyskiwania kwalifikacji zawodowych.

Poborowi, którzy odbywają zasadniczą służbę w obronie cywilnej są jednakami, jak i myśli przepisów ustawy „o powszechnym obowiązku obrony PRL” nie są żołnierzami.

Pragnę podkreślić, że zarówno oddziały OC działające w strukturze OHP lub przy określonych przedsiębiorstwach gospodarki narodowej, nie mają charakteru jednostek wojskowych. Na ich wyposażeniu nie ma uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Nadmieniam jednak, że tak jak do jednostek wojskowych, również do służby w oddziałach OC powołania dokonuje wojskowy komendant uzupełnień.

— Od roku 1980 funkcjonuje w Polsce tzw. służba zastępcza poborowych. Kto z poborowych może ją pełnić? (Krajowa Agencja Robotnicza).

— Do służby zastępczej poborowych przeznaczani są poborowi z tej samej grupy co do oddziałów obrony cywilnej pod warunkiem, że złożą prośbę o powołanie do tej służby.

Zastępcza służba poborowa polega na wykonywaniu określonych prac w służbie zdrowia, zakładach opieki społecznej, ochrony środowiska naturalnego, gospodarki komunalnej i innych zakładach użyteczności publicznej.

Skierowania do odbycia służby zastępczej dokonują nie organy wojskowe, lecz terenowe organy administracji państwowej. Dlatego też nadzór nad jej przebiegiem sprawuje minister pracy, płac i spraw społecznych. W służbie tej poborowi nie noszą umundurowania, nie składają przysięgi ani żadnego ślubowania. Odbywają ją systemem dochodzącym, tj. poborowy nie szuka u siebie w domu i co dzieńnie dojeżdża do zakładu pracy. Obowiązują go regulamin zakładu, w którym jest zatrudniony.

— Zastępcza służba poborowa nie jest polską specyfiką. Jak ta sprawa przedstawia się w innych krajach, zwłaszcza Europy Zachodniej? (Trybuna Ludu).

— Ta forma służby, pod nazwą „służba cywilna”, występuje też w innych państwach, np. we Francji i RFN. W krajach tych obejmuje ona poborowych, którzy z różnych względów nie są powoływani do służby wojskowej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że i w Polsce czas pełnienia tej służby (jak i zasadniczej służby w OC) równy jest obecnie okresowi odbywania zasadniczej służby wojskowej, to w państwach Europy Zachodniej z reguły służba jest odbywana w okresie dłuższym niż służba wojskowa, w niektórych wypadkach nawet dwukrotnie.

— Z doniesień i publikacji prasowych wynika, że w niektórych państwach Europy Zachodniej młodzi ludzie ze względu na przekonania mogą, niezależnie od ich kwalifikacji i predyspozycji, wybrać zamiast służby wojskowej służbę zastępczą. Czy u nas taka możliwość istnieje? (Słowo Powszechne).

— Tradycyjnie w Polsce pełnienie służby wojskowej i noszenie munduru jest wysoko cenione przez ogół społeczeństwa i młodzież. Ma to swoje głębokie uzasadnienie zarówno w dawnej, jak i najnowszej historii narodu. W zdecydowanej masie nasi poborowi, jeżeli pozwalają na to warunki zdrowotne, mają ambicję, aby ustawowo obowiązek służby odbyć w jednostkach wojskowych. Niemniej jednak i u nas zdarzają się nieliczne przypadki odmowy pełnienia służby wojskowej ze względu na przekonania religijne.

Zdarza się, że poborowi ci, przy spełnianiu powinności służby wojskowej świadomie lub nieświadomie wchodzi w konflikt z prawem, narażając się w ten sposób na konsekwencje karne. Mogą tego uniknąć, spełniając ustawowo obowiązek służby w formie pracy wykonywanej poza siłami zbrojnymi, to jest w zastępczej służbie poborowych pełnionej w zakładach pracy, bez styczności z bronią.

Należy podkreślić, że godzenie obowiązku ustawowego z przekonaniem obojętnym jest grupie poborowych jest w swej treści aktem ze strony państwa wielce humanitarnym.

— Przypadki odmowy pełnienia służby wojskowej miały już miejsce w naszym kraju. Powody tego były różne. Czy nasze przepisy przewidują czasowe lub ostateczne zwolnienie od obowiązku zasadniczej służby wojskowej? (Życie Warszawy).

— Rozumiem, że pytanie nie dotyczy grupy poborowych, którzy ze względu na stan zdrowia są uznani za niezdolnych do służby wojskowej.

Jeżeli natomiast chodzi o poborowych zdolnych do służby wojskowej, to przepis ustawy w sposób jasny precyzuje, że w jakich okolicznościach niepowołanie do służby ma charakter czasowy, np. nauka w szkole średniej. Istnieją jednak przypadki i uwarunkowania, które mogą stanowić podstawę do zwolnienia poborowego od obowiązku służby wojskowej. Na przykład: gdy poborowy do 28 roku życia sprawuje bezpośrednią opiekę nad członkiem rodziny lub prowadzi gospodarstwo rolne. Decyzję w tych sprawach podejmuje jednak każdorazowo komisja poborowa. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w wypadku ewentualnego powołania poborowego do służby wojskowej, uznanego za jedynego żywiciela rodziny, jego rodzinie wypłaca się świadczenia pieniężne oraz przyznaje się inne należności związane z jej warunkami bytowymi.

Należy dodać, że obecnie nie odbywają również służby wojskowej poborowi, którzy korzystają z odroczeń z tytułu pracy w kopalniach węgla kamiennego. Warunek: zachowanie ciągłości pracy do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 24 lata życia.

— Jeżeli poborowy, ze względu na przekonania religijne, odmówi podjęcia pracy w kopalni, to nie będzie powołany do służby wojskowej lub jej form zastępczych? (Dziennik Ludowy).

— Naturalnie. Poborowi tacy będą korzystali z odroczeń na ogólnie obowiązujących zasadach.

— Omówiliśmy zagadnienia dotyczące zasadniczej służby wojskowej i jej form zastępczych. Jak odbywają służbę wojskowa studenci i absolwenci szkół wyższych? (ITD).

— Zgodnie z ustawą wszyscy studenci studiów dziennych uznani za zdolnych do służby wojskowej odbywają ją jako służbę ciągłą, które są obywatelskim przedmiotem nauki. Niezależnie tych zajęć powołuje takie same skutki, jak niezdanie egzaminu z innego przedmiotu.

Wymiar czasu przewidzianego na te zajęcia jest zróżnicowany i wynosi w wyższych szkołach morskich — 500 godzin, akademiach medycznych — 330 godzin, w pozostałych typach uczelni — 180 godzin.

Studenti niezdolni do służby wojskowej oraz studenci odbywający szkolenie obronne.

Absolwenci szkół wyższych z wyjątkiem absolwentów wyższych szkół morskich, zobowiązani są odbyć przeszkolenie wojskowe. Absolwenci akademii medycznych w wymiarze 2 miesięcy, pozostali 12 miesięcy.

Kwalifikowania osób do odbycia długotrwałego przeszkolenia wojskowego dokonuje komisja uczelniana, której przewodniczy kierownik studium wojskowego. Kwalifikowanie to odbywa się bezpośrednio przed zakończeniem ostatniego roku studiów.

Długotrwałe przeszkolenie absolwentów szkół wyższych, trwające 12 miesięcy, przygotowuje podchorążych na stanowiska dowódczo-techniczne, realizowane jest w dwóch etapach. Pierwszy trwa 4-6 miesięcy. Odbywa się w Szkołach Podchorążych Rezerwy. Po ukończeniu nauki w tych szkołach podchorążowie są skierowani na praktykę do jednostek wojskowych. Praktykę tę odbywają na stanowiskach żołnierzy zawodowych.

Przeszkolenie wojskowe studentów stanowi podstawową formę przygotowywania rezerw oficerskich z wyższym wykształceniem cywilnym.

— Mówiliśmy o obowiązku służby wojskowej studentów kształcących się w systemie dziennym. Jak ten obowiązek spełniają studenci pobierający naukę w innym trybie? (PR „Sygnały dnia”).

— Absolwenci szkół wyższych pobierający naukę w systemie wieczorowym i zaocznym, a także za granicą, są też powoływani na długotrwałe przeszkolenie wojskowe.

— Przeszkolenie wojskowe obowiązuje wszystkich studentów. Wiadomo, że wielu z nich jest żonatych, ma dzieci. Jak pomoc materialną otrzymują ich rodziny? (Sztandar Młodych).

— Absolwenci szkół wyższych podlegają powołaniu na przeszkolenie wojskowe w ciągu 18 miesięcy od ukończenia nauki, jednak nie później niż do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 28 lat życia. Jeżeli dany absolwent został uznany za jedynego żywiciela rodziny, to w czasie odbywania służby wojskowej jego rodzinie urzędy gmin, miast lub dzielnic wypłać zasiłki miesieczne. Przyznaje się też inne należności związane z warunkami bytowymi rodziny.

Wojska irańskie na przedmieściach Basry

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

trzy osoby, w tym dwoje dzieci.

Na skutek bombardowań oraz ataków rakietowych, w mieście Arak, położonym o 250 km na południowy zachód od Teheranu, zgineły w nocy z piątku na sobotę 17 stycznia 53 osoby. Celem natarcia irańskich były również Isfahan w Iranie środkowym i Tabriz (Iran północno-zachodni).

W niedziele na froncie irańsko-irańskim nadal toczyły się zacięte walki, szczególnie w pobliżu drugiego co do wielkości miasta Iraku, Basry. Obserwatorzy wojskowi wyrażają opinie, że bitwa o Basrę może stać się przełomowym momentem w trwającej od sześciu lat wojnie irańsko-irańskiej.

Główny rzecznik wojskowy Iranu i przewodniczący parlamentu Ali Akbar Hasane-

mi Rafsandżani oświadczył, że sily irańskie przekroczyły rzekę Szatt al Arab i znajdują się w odległości 500 m od przedmieść Basry. Korespondent radia teherańskiego poinformował, że oddziały irańskie dotarły do wielkich irańskich zakładów petrochemicznych, nie podał jednak bliższych szczegółów.

Przedstawiciel armii irańskiej zdemontował w Bagdadzie te doniesienia, stwierdzając, że sytuacja jest stabilna i że oddziały irańskie panują nad nią. Prezydent Iraku Saddam Hussein przewodniczący 10-godzinnej naradzie wyższych wojskowych irańskich, która odbyła się ostatniej nocy. Oficjalna irańska agencja prasowa INA podała, że „na naradzie omawiano leczenie, wypływające ze zwycięskich bitew, stoczonych przez trzeci korpus armijny dla obrony ojczyzny”.

Źródła irańskie podają, że w ciągu rozpoczętej dziesiątej dni temu ofensywy wojsk irańskich „Karbala 5” zostało zabitych lub rannych 27000 żołnierzy irańskich, a 17500 zostało do niewoli. Irak z kolei informował, że poległy tysiące żołnierzy irańskich. Wszystkie te liczby są jednak nie potwierdzone.

Rafsandżani oświadczył, że celem obecnej ofensywy nie jest zajęcie samej Basry, lecz jest to wstęp do decydującego posunięcia, prowadzącego do zakończenia wojny.

Ekspert wojskowy i dyplomata irański wyraża pogląd, że militarna klęska Iraku może mieć kluczowe znaczenie psychologiczne. W jej wyniku rząd w Bagdadzie może znaleźć się pod presją polityczną.

Irańskie Miasto Kuma, Isfahan, Arak, Dezful i Tabriz były w niedzielę rano ponownie celem ataków lotnictwa irańskiego według informacji irańskiego rzecznika wojskowego w Bagdadzie. Miasta te były bombardowane już w sobotę wieczorem. Według źródeł irańskich, natarły nie połączony z sobą ofiar w ludziach.

nasze MIASTO

Już wkrótce rozpoczną się ferie zimowe

Kolejarze przygotowują się do odparcia turystycznej nawałnicy

Codziennie relacje z frontu walki z zimą zepchnęły na plan dalszy wszelkie sprawy związane z wypoczynkiem w trakcie tej mającej swój niepowtarzalny urok pory roku. I tak ani się obejrzyliśmy jak rozpoczęła się tegoroczna prawdziwa, nie te wymuszone przez niskie temperatury w klasach lekcyjnych, ferie zimowe. Zakończyliśmy już przygotowania do tego niewątpliwie poręczego dla nas okresu — mówi CZESŁAW KOMENDA, zastępca naczelnika ds. przewozów pasażerskich DOKP. W tym roku będzie to dla nas o tyle trudniejsze zadanie, że zima wyjątkowo ostro przysięgnęła, powodując liczne problemy i perturbacje. Myślę jednak, że wszyscy wybierający się za naszym pośrednictwem na zimowe ferie szybko i bez przeszkód dotrą do miejsca przeznaczenia.

W sumie z terenu objętego działaniem Południowej DOKP napłynęły 34 wnioski o umożliwienie wyjazdu na ferie 21 tys. osobom. Wzorem

lat ubiegłych do tego celu wykorzystane zostaną tak pociągi dodatkowe np. do Kołobrzegu, no i rzecz jasna w góry, którymi wyjadą m. in. dzieci pracowników KWK „Siersza”, krakowskich „Chemobudowy” oraz Wydziału Oświaty i Wychowania w Krakowie. Jak również pociągi stałego kursowania. W tym ostatnim przypadku obowiązywać będzie jednak zasada, że nie więcej niż jeden wagon może być zajęty (zarezerwowany) przez osoby wyjeżdżające bądź powracające z ferii. Tylko w ten sposób będzie można zapewnić wszystkim wybierającym się w tym czasie na wypocinek zimowy w miarę równe szanse na wyjazd pociągiem.

Z obcych okręgów na teren DOKP 21 dodatkowych pociągów przywiezie około 15 tys. dzieci i młodzieży. Wspomniane już wyjazdy na zimowiska odbywać się będą w dniach od 30 stycznia do 2 lutego. Natomiast od 13 do 15 lutego rozpocznie się okres powrotów, o czym także już kolejarze pomyśleli. I tak 18

pociągami dodatkowymi do domów powróci 15 tys. dzieci i młodzieży, zaś pociągami stałego kursowania około 4-5 tys. Tych wszystkich, którzy po przeczytaniu tej informacji wystraszają się, że w okresie ferii zimowych „normalnemu” pasażerowi trudno będzie dostać się do pociągów, spieszcie od razu u pokoi. PKP bowiem zamierza uruchomić wszystkie okresowe jeżdżące pociągi ujęte w rozkładzie jazdy. Przewiduje się także podcieplanie dodatkowych wagonów do szczególnie obleganych pociągów oraz uruchamianie całych dodatkowych pociągów np. wiadomo już, że będzie pociąg bis do Zakopanego. Warto również nadmienić, że podobnie jak w latach ubiegłych także w tym roku w Zakopanem działać ma specjalny kolejański sztab, który na bieżąco będzie decydował o wypuszczeniu na żelazne szlaki dodatkowych pociągów. Czy to wystarczy do odparcia turystycznej inwazji, ano zobaczymy. (koż)

To jeszcze nie jest koniec zimy!

Nawet przy takim mrozie pękają rury. Ciepłej w mieszkaniach, awarie wodociągów

Aura stała się jakby laskawsza i spoglądając na mapę pogody można zauważyć, że na południu kraju jest najcieplej. W niedzielę w południe termometry wskazywały tylko minus 7 stopni. Dzięki temu łatwiej dogrzeć wyziębione mieszkania, niekiedy nawet odwarżyły się na rodzinny spacer. Elektrociepłownia w Łęgu a także — Skawina, „Solway” i inne lokalne kotłownie dostarczały wodę o odpowiednich parametrach. Najwięcej problemów mieli pracownicy MPWiK. W niedzielę musieli usunąć dwie poważne awarie: przy ul. Winiarskiej i Cystersów. W tych rejonach mieszkańcy pozabawili się bieżącą wodą. Stosunkowo wysokie temperatury zapewne uspiły dozorców i administratorów budynków i innych obiektów.

Jak dowiedzieliśmy się u oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w sobotę i niedzielę kilkanaście razy interwenio-

wano, wypompowując wodę z pękniętych rur i zaworów. Komunikacja miejska pracowała bez zarzutów, na trasach kursowało 120 tramwajów i 247 autobusów. Jedynym problemem był w niedzielny ranek dojazd do Witkowic. Dzięki interwencji sprzętu KZD droga była już po kilku godzinach przejeżdżalna. Nadal najtrudniej jest na północnych krańcach naszego województwa. Tam silny wiatr niweczy prace drogowców. Trasy do Betkowie, Jeżmanowice, Kocmyrzowa są bardzo śliskie. PKS skrócił 17 kursów, warto jednak zwrócić uwagę na to, że w wielu wioskach i gminach czeka się na pomoc z Krakowa nie wykorzystując swoich możliwości. Jeśli regularnie pracuje się nad utrzymaniem przedniej drogi, to nie trzeba potem ścigać ciężkiego sprzętu. Ten weekend przesyłaliśmy także bez rotacyjnych wycieczek energii elektrycznej. Warto jednak cały czas pamiętać, że zima jeszcze się nie skończyła. (żur)

Balce pękają w szwach

Każdego roku zwiększa się ilość pasażerów, odlatających z krakowskiego lotniska w Balicach. W ubiegłym roku odprawiono 74,1 tys. pasażerów, o ponad 6 tys. więcej, niż w 1985 r. Przy dobrze ułożonym rozkładzie lotów można odprawić nawet 100 tys. osób. Jednak budynek poka w szwach i trudno uznać, że Kraków ma lotnisko z praw-

dziwego zdarzenia. W krakowskim oddziale „Lotu” myśli się o nowych formach usług. Jeszcze za wcześnie na szczegóły, ale już dziś warto przypomnieć nauczycielom i rodzicom, że w okresie wiosennym organizować się będzie przeloty zniżkowe dla dzieci. Warto z tej okazji skorzystać. (żur)

Eksport krakowskiego rzemiosła

Potencjał krakowskiego rzemiosła ciągle nie jest należycie wykorzystany. Trudno bowiem uznać za normalne tak silne środowisko eksportu swoje wyroby i usługi zaledwie za ok. 140 tys. dolarów. W minionym roku zanotowano wzrost wymiany z krajami i obszar płaćni o 30 proc. Stalo tak się dzięki podjęciu zleceń na odnawianie obiektów w Austrii. Dobra jakość prac pozwala sadzić, że także w tym roku uda się utrzymać rzemieślni-

ków na tym rynku. Możliwości są ogromne, ocenia się, że poziom pół miliona dolarów rocznie byłby do osiągnięcia bez dodatkowych inwestycji i zakupu nowych maszyn. Wydaje się, że zbyt mała operatywność central handlu zagranicznego prowadzi w efekcie do stagnacji. A przecież nowy system rachunków odpisów dewizowych powinien dopomagać do zwiększenia wymiany z zagranicą. (żur)

O Witoldzie Gombrowiczu w Nowej Hucie

Tym razem kolejne spotkanie z cyklu „Dlaczego zjawiska”, organizowane tradycyjnie już przez Ośrodek Kultury. HIL (przy ul. Majakowskiego 2) 21 stycznia o godz. 18 poświęconie będzie osobie i twórczości Witolda Gombrowicza. Ten owiany od lat tajemnicą i tajemniczością pisarz znany jest m. in. ze swego odmiennego podejścia do problemu stosunku Polaków do kultury narodowej co przyspa-

du. Gdzie indziej zamknięto sklep wcześniej z powodu niskiej temperatury w jego wnętrzu chociaż o godzinie 15 było tu jeszcze całkiem ciepło i przytulnie... Ktoś inny nie wyklucza swoich normalnych obowiązków, to „walczy z zimą na innych frontach”. Takich przykładów można znaleźć wiele. Dla tych, którzy pracy po prostu nie lubią, zima to uspaniaty czas do wypoczynku. (koż)

Przyszła zima, czas odpocząć...

Stroga zima powoduje wiele trudności w naszym codziennym życiu, komplikuje pracę wielu zakładów i instytucji. To wszystko prawda. Coraz częściej jednak słychać o równowadze i ukrępcy własnej nieudolności, nieodpowiedzialności, braku ochoty do pracy. Oto w placówkach usługowych o miejscach oczekiwaniu na naprawę klient dowiaduje się, że sprzęt nie jest jeszcze naprawiony bo „nie było prą-

du”. Gdzie indziej zamknięto sklep wcześniej z powodu niskiej temperatury w jego wnętrzu chociaż o godzinie 15 było tu jeszcze całkiem ciepło i przytulnie... Ktoś inny nie wyklucza swoich normalnych obowiązków, to „walczy z zimą na innych frontach”. Takich przykładów można znaleźć wiele. Dla tych, którzy pracy po prostu nie lubią, zima to uspaniaty czas do wypoczynku. (koż)

Skarbonki dla SKOZK

Rada Pracownicza MPK w Krakowie podjęła uchwałę o wykonaniu, dla potrzeb Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, 10 m. lych skarbonki. W ciągu pier-

wszego kwartału tego roku metalowe cacka będą gotowe. Najwięcej jest kłopotów ze znalezieniem pleksiglasu lub nietłukących się kawałków szyb. (żur)

Nie ma zapisów na towary w sklepie

Szersza oferta dla korzystających z kredytów

Już prawie rok obowiązują nowe przepisy, dotyczące kredytowania zakupów niektórych „lukusowych” towarów. Kiedy w lutym 1986 r. wprowadzono w życie zarządzenie resortu finansów i handlu wewnętrznego i usług, wydawało się, że tłumy natychmiast ruszą do sklepów. Tak się nie stało z dwóch powodów. Zbyt skomplikowana procedura przy załatwianiu kredytu, a także wysokie oprocentowanie, odstraszały klientów. Nadal bardziej się opłaca włączyć pożyczkę z własnego zakładu pracy. Mimo tych trudności nie wycofano się z kredytowania i od pierwszych dni stycznia obowiązują nowe przepisy, rozszerzające listę towarów, przeznaczonych do tego typu zakupów. Obok krakowskich mebli, sprzętu radiowego, odzieży ze skór, magnetofonów, kryształów, nakryć i dywanów, można teraz zaopatrzyć się w tkaniny artystyczne, oferowane w salonach plastycznych i PP „Desa”, gramofony, pelisy w cenie powyżej 30 tys. zł. Niektóre usługi meblarskie, a także szycie odzieży skórzanej objęte są kredytowaniem. Specjalne propozycje przedstawiono ucz-

niom i absolwentom szkół muzycznych. Kilka dni obowiązywania nowych zarządzeń nie spowodowało gwałtownego zainteresowania się zakupami, ale może trzeba poczekać aż się ociepli. Srogie mrozy odstraszały od wychodzenia z domu do sklepów.

W ubiegłym roku krakowski oddział NBP podpisał karty kredytowe ok. 5.000 mieszkańcom naszego województwa. Wydaje się, że to trochę mało. Można wyprowadzić z tego wniosek, że albo dysponujemy nadal duzymi zasobami gotówki, albo towary nie są zbyt atrakcyjne. Poza tym normalizuje się nasz rynek, stąd decyzja o wstrzymaniu prowadzenia zapisów na artykuły przemysłowe. Te listy, które już sporządzono, będą realizowane, bo przecież trudno kogoś nagłe postawić w sytuacji bez wyjścia. Kredyt dla MM może teraz wynosić do 200 tys. zł. Realizuje się go przez dwa lata, spłaca przez 5 lat, a oprocentowanie utrzymywane na poziomie 9 proc. Przy obecnej inflacji nie tylko braci ślub, dostawać mieszkanie i kupować artykuły na jego wyposażenie. (żur)

Krytykowie wyjaśniają

Odpowiadając na zamieszczonej notatkę w „Gazecie Krakowskiej” — „Raptularz” z dn. 17 XI 86 r. w sprawie zakłóceń w odbiorze radiowo-telewizyjnym informujemy, że w trakcie wykonywania prac remontowo-modernizacyjnych w Zakładzie nr 1 przy ul. Flisackiej 4 i związanych z tym przemieszczeń maszyn nastąpiły czasowe zakłócenia w prawidłowej pracy maszyn. Spowodowało to chwilowe zakłócenia w odbiorze radiowo-telewizyjnym w

przeległym budynku. Powyższe zakłócenia zostały wyeliminowane we własnym zakresie przez odpowiednią regulację urządzeń. Nadmieniamy ponadto, że nie wprowadzono i nie planujemy wprowadzić nowych maszyn i urządzeń, które by były uciążliwe dla sąsiadujących budynków.

Obecnie użytkownicy, których przeproszono za czasowe nieprzewidziane zakłócenia nie wnoszą zastrzeżeń i potwierdzili brak występujących zakłóceń.

Kto odwiesi „zawieszoną” pocztę?

Niektóre numery telefonów w Podgórzu, zaczynające się od 66, były — prawdopodobnie dzięki kochanej zimie — zawieszane. Okazało się jednak, że również zawieszane były numery pocztowe, służące do odzwieczania numerów zawieszonych, jak np. 66-11-11, 66-16-16, 66-17-17. Kto odwiesi zawieszoną pocztę, albo kto przerwie co nieco za długo trwającą konwersację? Ocze- kujemy na odpowiedź. Numer telefonu: 22-09-85.

PROGRAM I

16.20 Program dnia: DT — Wiadomości
13.25 Dla dzieci: „Zwierzy-niec”
16.40 Kino „Zwierzyńca”; „Przyjaciele z Zielonej Doliny” (8)
17.15 Teleexpress
17.30 Echo stadionów
18.00 „Kobieta za ladą” (5)
— „Dziadek Dominik” — serial produkcji czeskosłowackiej; reż. Jarosław Dudek

18.45 Relacja z konferencji prasowej prezesa NK ZSL Romana Malinowskiego
19.00 Dobranoc! „O trzech niebieskich jeźdźcach w najróżniejszych kolorach” — film animowany produkcji radzieckiej
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Teatr Telewizji: Ferdynand Bruckner — „Choroba młodości”; reż. Krzysztof Zaleski; wyk.: Maria Pakulnis, Barbara Bursztynowicz

tv-PROGRAM

16.55 Program dnia
17.00 Język niemiecki (14)
17.30 Śpiewnik domowy — „W krwawym polu srebrne piaszki”
18.00 KRONIKA (KR)
18.30 Wokół estrady — Alicja Majewska
19.00 „Pocznistrz” — film produkcji polskiej; reż. Sta-

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język niemiecki (14)
17.30 Śpiewnik domowy — „W krwawym polu srebrne piaszki”
18.00 KRONIKA (KR)
18.30 Wokół estrady — Alicja Majewska
19.00 „Pocznistrz” — film produkcji polskiej; reż. Sta-

Brak specjalizacji także się opłaca

„Arpis” stawia na pawilon osiedlowe

warów. W tym pozornym wszystkim jest metoda na zwiększanie obrotów i niepoddawanie się kryzysowi. „Arpis” ma największą w województwie dy-namikę sprzedaży: ponad 32 proc. w ciągu roku, a w latach 1982 do 1986 aż 327,5 proc. Nawet uwzględniając ruch cen, wynik jest imponujący. Dwie największe placówki notują rekordowe

23.20 DT — Wiadomości

23.25 Język niemiecki (14)

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język niemiecki (14)
17.30 Śpiewnik domowy — „W krwawym polu srebrne piaszki”
18.00 KRONIKA (KR)
18.30 Wokół estrady — Alicja Majewska
19.00 „Pocznistrz” — film produkcji polskiej; reż. Sta-

teatry

SCENA OPEROWA (pl. Ducha 1): Traviata — 19.15. MASZKARON — SCENA WIEŻA RATUSZOWA (Rynek Gł. 1): Dekameron — 20.

Nieczynne.

kina

KIJÓW (Kraśińskiego 34): Nad Niemnem cz. I i II (pol. 12 lat) — 16.15; F/X (USA 18 lat) — 20. KULTURA (Rynek Gł. 20): Blues Brothers (USA 15 lat) — 9.30, 11.45, 13.55, 15.55, 17.55, 19.55. Trasy do Betkowie, Jeżmanowice, Kocmyrzowa są bardzo śliskie. PKS skrócił 17 kursów, warto jednak zwrócić uwagę na to, że w wielu wioskach i gminach czeka się na pomoc z Krakowa nie wykorzystując swoich możliwości. Jeśli regularnie pracuje się nad utrzymaniem przedniej drogi, to nie trzeba potem ścigać ciężkiego sprzętu. Ten weekend przesyłaliśmy także bez rotacyjnych wycieczek energii elektrycznej. Warto jednak cały czas pamiętać, że zima jeszcze się nie skończyła. (żur)

MAŁA SALA: Wakacje w Amster-

danie (pol. 15 lat) — 15; Dziecko Rosemary (USA 18 lat) — 19. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Protector (USA 18 lat) — 15.45; Dotknięcie meduzy (ang. 18 lat) — 18; Kronika wypadków milosnych (pol. 15 lat) — 20. WANDA (Waryńskiego 5): C.K. Dezerterzy (pol. 18 lat) — 16, 19.15. WARSZAWA (Stradom 15): Powrót Jędi (USA 12 lat) — 15.30; Sygnal ostrzegawczy (USA 15 lat) — 17.45, 20. WOLNOSC (18 stycznia 1): Amadeusz (USA 15 lat) — 16; Powrót do przyszłości (USA 12 lat) — 19. WRZOS (Zamojskiego 50): Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.) — 16; Komandosi z Nawarow (ang. 15 lat) — 17.45; Tootsie (USA 15 lat) — 19.45. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka 71): Widzina (pol. 18 lat) — 16; Filmowe życie Z. Cybulskiego: Miłość 20-latków (fr. 15 lat) — 18; Spotkanie z K. Jędruskim, B. Sobotową i T. Śliwakiem.

DOBCZYCE — Raba: Błękitne góry (ZSR 15 lat). GDÓW — Prokmy Honor Przizlich (USA 18 lat). Samotny rejs (ZSR 15 lat). WIELICZKA — Górnik: Ngarb-dzi czarująca kobieta (ZSR 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (nlecz.). SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (nlecz.). MUZEUM KATEDRALNE (nlecz.). Wystawa: „Wawel nlecz.” (10-15). GROBY KROLEW-SKIE I DZOWN ZYGMENTA (9-15). MUZEUM W PIESKOWE SKALE: (Ojcowie) (nlecz.). MUZEUM W L. LENINA (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce” (nlecz.). DOM LENINA (Kr. Jadwigi 41): Wyst.: „Mieszkanie Lenina”. „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”. Od rewolucji 1905 do rewolucji 1917 (9-15, wst wol. MUZEUM HISTORICZNE KRZYSZTOFORA (Rynek Gł. 35): Wystawa „Z dzieł kultury Krakowa” (nlecz.). FRANCISZKAŃSKA 4: Wystawa „Sopki krakowskie” (nlecz.). JANA 12: Wystawa „Militaria i zegary” (nlecz.). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa „Z dzieł kultury Żydów” (nlecz.). GÓLEBIA 4: Wystawa „Odczyty i wykłady Roberta Jahody” (nlecz.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): „Współczesna fauna polska” (nlecz.). MUZ. ETNOGRAFIK (pl. Wolnica 1): Wyst.: „Polska kultura ludowa” (10-18 wst. wol.). MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski”. „Pradzieje Nowej Huty”. „Mumie egipskie z kolekcji promieni X” (9-14). FOD ORLEM (pl. Boh. Getta 3): MUZEUM Pamięci Narodowej (10-16) GALERIA „KRZYSZTOFOR” (Szczepańska 2): Wystawa prac Jerzego Budziszewskiego (nlecz.). BWA (plac Szczepański 3a): Wystawa malarstwa B. Damkego i H. Kłuschnera; wyst.: „Malarstwo J. Rykalski (nlecz.). GALERIA KRAKOWSKA (pl. Szczepański 2a): (nlecz.). GALERIA PRYZMAT (Zobrowska 3): (11-30). GALERIA PLASTYKA (pl. Szczepański 5): (10-18) MUZEUM NARODOWE (Sukieniec): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10-16). MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO (Kano-niczka 6): (nlecz.). KAMIENICA SZOLAYSKICH (pl. Szczepański 9): „Galeria polskiej sztuki od 1794 roku” (10-15.45). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 19): Wyst.: „Stefan Batory 1533-1586” (10-15.30). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w. (nlecz.). Konstruktivism w Jugosławii: „Zenit” i jego kraj 1921-1928 (nlecz.). MUZEUM MŁDEJ POLSKI „RYDLÓWKA” (Tetmajera 28): „Folklorystka podkrawkowska” (nlecz.). TPSP (plac Kościelski 4): Malarstwo, cykl Tatr, scenografia (nlecz.). SALON WYSTAWOWY (al. Róż 3): Wystawa: Medalierstwo, odznaki, rysunek (nlecz.). KLUB MPiK

co-gdzie kiedy?

PONIEDZIAŁEK
19
STYCZNIA
Henryka
Jutro
Sebastiana

(Mały Rynek 4). CZYTELNIKA: (10-20). GALERIA: (13-18). KLUB MPiK (pl. Centralny): CZYTELNIKA: (10-20). GALERIA: Plakaty J. Trzebiatowskiego (10-20). GALERIA ZPAF (Anny 3): Wystawa — M Gardulskiego pt. „Autoportret” (nlecz.). GALERIA KTF (Boh. Stalingradu 13): (9-19) WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY (9-14.30) MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (nlecz.). KOPALNIA SOLI (8-17)

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Wystawa: „Warsztaty krakowskie” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie (nlecz.). MDK (Świerczewskiego 14): (8-21). MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (G. Maja 1): Wystawa: 65-lecie klubu sportowego Dalin (nlecz.).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ: Trynitarska 4. CHIRURGII DZIEC: Prokocim. LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY: os. Na Skarpie 65. OKULISTYCZNY: Witkowska.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazaria 14, tel. 999, zachorowania i przewozy — tel. 22-29-99. Podstacje KPR, Rynek Podgórski — tel. 66-69-59, Prokocim (Teligi 6) — tel. 95-59-99, Lotnisko (Balice) — tel. 11-19-99, Nowa Huta — tel. 44-49-99, Krowodrza (1) (Kazimierza Wielkiego 117) — tel. 33-39-99, Krowodrza II (Białopiękna 8) — tel. 34-39-99, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice, tel. 48, Proszowice — tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999, tel. miejski 75-14-41, Wieliczka — tel. 22-33-54 i 75-33-66, tel. alarmowy 999, Niepołomice — tel. alarmowy 198, tel. miejski 21-02-09, Iwanowice, tel. 99 oraz Jęby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-05 (nlecz.).

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71. Długa 88, tel. 33-42-50, Pstrowskiego 99, tel. 66-69-50, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta: Centrum A, tel. 44-17-35, al. Rew. Październikowej 6, tel. 44-17-19.

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

MYŚLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Słowackiego 5)

PROSZOWICE (1 Maja 31)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Al-werni, Dobczycach, Gdowie, Stomnikach i Niepołomicach.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

17.05 Kompas — program wojskowy
17.55 Magazyn naukowy
18.20 Wieczorynka
19.10 Gospodarski notatnik
20.00 Jeden krok od raju — inscenizacja
21.45 Film dokumentalny o Karolu Smidke
22.10 Zagubione kroki — film francuski

PROGRAM II

16.25 Dyskoteka dla dorosłych
17.05 Przynudka amator
17.35 Audycja 21
18.30 Wiadomości tygodnia w języku węgierskim
19.10 Wieczorynka
20.05 Folklor
20.30 Sportowe echa
21.30 Aktualności
22.10 Mataador w Bratysławie

PROGRAM III

7. 8. 9. 12. 15. 16. 17. 18. Servis
Trójki 7.30 Polityka dla wszystkich — 8.30 „Wróć pewnego dnia” — 8.30 (pwt.). 9.05 Gwiazda tyg. — Neil Sedaka 9.15 Maszynny duet i małe 9.20 Mała poranna muzyka 9.40 Min. poet. 9.45 Mała poranna muzyka 10.00 Akademię kwadrans. 11.15 Muz. Interklub 10.50 „Personal computer po polsku” 11.00 Polskie arch. jazzowe 11.30 Są sprawy 11.40 Gwiazda tyg. Neil Sedaka 11.50 „Grendel” — odc. 8 (pwt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Wróć pewnego dnia” — odc. 6 13.10 Powt. z roz. 14.00 Dzielna pierś i ostatnie: Bach. 15.05 Blizny odcień bluesa 15.40 Sportowa Trójka 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki 17.10 Katalog nagrań: David Bowie 17.30 Polt. dla wszystkich 18.05 Inf. sport. 18.15 Akcenty Trójki 18.30 Katalog nagrań: David Bowie 19.00 Codz. powt. w wyd. dwujęzycznym „Srebrne orły” — odc. 9 19.30 Trochę swinga 19.50 „Grendel” — odc. 9 20.00 Mag Roz. 20.45 Klub Trójki „Pierwsze wrażenie” — (cz. II). 21.00 Trzy kwadransy jazzu 21.45 Klub Trójki (cz. II). 22.05 24 godz. w 10 min. 22.15 Forum „Młodych” Muzyków 22.45 Spotkanie z KTT 23.00 Opera tyg. „Otello” 23.15 Czas relaksu 23.50 „Jedyna i ostatnia miłość” — odc. 14.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37

(16-22).

DOMOWA POMOC LEKARSKA:

tel. 55-56-64 (9-20).

NAGŁA POMOC LEKARSKA

(lekarzy specjalistów): tel. 66-90-00 (9-21.30).

POMOC DROGOWA PZMot:

al. Powroć 3 — tel. 37-55-75 (7-22).

POGOTOWIE TECHNICZNE

„POLMOZBYT” (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (8-22).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY:

tel. 12-20-33, 12-41-64 (8-22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:

988 (14-19).

TELEFON DLA RODZICÓW:

22-02-16 (14-18).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:

34-08-08 (8-19).

INFORMACJA ONKOLOGII:

tel. 21-00-60 (18-19).

SPORT SPORT

Koszykarski nokaut

Koszykarki krakowskiej WISŁY utrzymały pozycję lidera, gromiąc w sobotę w hali przy ul. Reymonta Włókniarza Pabianice 98:45 (53:24). Pojedynek miał jednostronny przebieg, tylko w 4 min. na tablicy widniał wynik remisowy 11:11, już w 10 min. krakowianki prowadziły 14 punktami, a do przerwy ich przewaga wzrosła do 29 pkt. Podobny przebieg miała druga połowa, krakowianki dominowały zdecydowanie, a rywarki nie miały w tym meczu nic do powiedzenia.

Jeszcze raz okazało się, iż w koszykówce (na szczęście) nie zawsze decyduje wzrost. Wisła wygrała sobotni mecz przede wszystkim dzięki doskonałemu postawie „małych”. Seweryn, Iwaniec, Maj, a także wchodzące na zmianę Patyka i występująca po dłuższej przerwie (urlop macierzyński) Starowiej o dwie klasy przewyższały rywalki z Pabianic. W obronie grały niezwykle agresywnie, przechwytywały wiele podań, raz po raz organizując szybkie kontr-

ataki. Wszystkie rozgrywane Wisły inicjowały ciekawe i urozmaicone akcje ofensywne, a ponadto były świetnie dysponowane rzutowo. Dość powiedzieć, iż „małe” aż dwadzieścia razy rzucały za 3 pkt! Nieco słabiej w ataku zagraly tym razem wysokie: Cała i Jelonek, choć ta ostatnia wyłączała z gry reprezentantkę kraju Głiszczynską, która pierwsze punkty rzuciła dopiero w 34 minucie (!) a w sumie zdobyła ich zaledwie 4. Siabro grała nie tylko Głiszczynska, także pozostałe jej koleżanki prezentowały fatalną formę i dyspozycję strzelecką z wyjątkiem reprezentantki kraju Urbankowskiej.

Punkty dla Wisły zdobyły: Seweryn 25, Jelonek 19, Maj 17, Czelałowska 13, Cała 6, Iwaniec, Starowiej i Patyka po 5, Kardas 3, najwięcej dla Włókniarza: Urbankowska 17.

GLINIK — SŁEZA 59:105 (27:40). Punkty Glinik: Tabor 16, Nowak 12, Banel 10,

Stech 9, Przybyło 6, Szczerba 4, Pekalska 2, Najwięcej dla Słęzy Kepka 33.

Oba zespoły miały w I połowie trudności z trafieniem do kosza, czego dowodem był w 18 min. wynik 22:20. Wydawało się, że gorliczanki prostają faworyzowanym wrociakom, jednak, gdy w drugiej części Kepka i Pawlak ruszyły do walki, mecz stał się jednostronny i przewaga rosła z minuty na minutę. (rk)

Wyniki: ŁKS — Czarni Szczecin 83:66 (44:32), AZS Kat. — Włókniarz Biał. 72:54 (39:30), Lech — AZS Poznań 72:69 (45:37), Spójnia Gd. — ROW 82:55 (43:29).

1. WISŁA 13 28 1238 — 888
2. Słeza 13 28 1235 — 937
3. ŁKS 12 27 1280 — 1018
4. Spójnia 10 25 1175 — 1046
5. Włók. P. 9 24 1096 — 1067
6. Lech 9 24 1067 — 980
7. AZS P. 8 23 1126 — 1077
8. AZS K. 5 20 1007 — 1115
9. Włók. B. 4 19 919 — 1145
10. Czarni 5 18 906 — 1013
11. ROW 2 17 936 — 1036
12. GLINIK 0 15 801 — 1411

Z narciarskich tras

Grabowska znów wygrywa!

(a) W trzecim dniu alpejskich mistrzostw Beskidów w Szczyrku na trasie „FIS” ze Skrzycznego rozegrano slalom gigant. Wśród seniorów sukces odniósł młody alpejczyk z Zakopanego AZS. Wygrał R. Nikliński, 3. był Stalmach, 4. — Siudut (oba AZS Zak.).

Dobrze zaprezentował się zwycięzca rywalizacji juniorów Krzysztof Janik (Legia Zak.), który wśród seniorów zajął szóstą lokatę.

Na zakończenie alpejskich mistrzostw Beskidów, slalom specjalny wygrała, startująca po rocznej przerwie, Ewa Grabowska (Wisła Gwardia Zak.), która zdeklasowała

Wystarczy powiedzieć, że druga na mecie juniorka (RFN) przed Alpigierem (Szwajcaria) i Heinzerem (Szwajcaria). W kombinacji triumfował Zurbriegen (Szwajcaria), który prowadzi w PS — 203 pkt. przed Wasmeierem — 157 pkt.

Kaluzna przegrała z Grabowską aż o ponad 7 sekund.

W konkurencji seniorów zwyciężył Jerzy Mikolajek z Legii Zakopane.

Walliser i Zurbriegen na czele

Slalom gigant kobiet w Bischenwiesen o PS wygrała Walliser przed Schneider i Oerli (wszystkie Szwajcaria). 13. była M. Tialka-Mogore. W sobotę supergigant wygrali Quittet (Francja) przed Haecher (RFN) i Kiehl (RFN).

Klasyfikacja PS: 1. Walliser 229 pkt., 2. Schneider 201 pkt., 3. Oertli 170 pkt.

Slalom mężczyzn w Wengen o PS wygrał Gaspoz (Szwajcaria) przed Koehlbichlerem (Austria) i Krizajem (Jugosławia). Zjazd wygrał Wasmeier (RFN) przed Alpigierem

(Szwajcaria) i Heinzerem (Szwajcaria). W kombinacji triumfował Zurbriegen (Szwajcaria), który prowadzi w PS — 203 pkt. przed Wasmeierem — 157 pkt.

Loekken na czele

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07. Dzień temu zwycięstwem Loekken awansował na I miejsce w klasyfikacji PS. Loekken zgromadził 79 pkt. i wyprzedza dotychczasowego lidera Kempfa (Szwajcaria) 73 pkt., Lebanda (ZSRR) — 55 pkt., Glanzmanna 51 pkt., Sulzenbachera 46 pkt. i Schwarza (RFN) 44 pkt.

W Autrans zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o PS. Zwyciężył Norweg Loekken — 425,30 pkt. i wyprzedził Glanzmanna (Szwajcaria) — 419,86 i Sulzenbachera (Austria) — 415,07.